Nr. 117. Środa 21 Maja 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 maja b. r. najłaskawiej nadać radcy c. k. Namiestnictwa Wincentemu Chitremu de Freiselsfeld, przy sposobności jego przeniesienia na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy, — a dalej raczył najłaskawiej zezwolić, aby przy równej sposobności c. k. radcy Namiestnictwa, odszczególnionemu tytułem i charakterem radcy dworu przy temże Namiestnictwie dr. Gustawowi Hailigowi de Hailingen wyrażone zostało Najwyższe zadowolenie za jego długoletnią, wierną i gorliwą działalność służbową.

Z powodu wybuchu księgosuszu w Cholerzynie w powiecie krakowskim i w Kostrzu w powiecie wielickim zaprowadzony został wedle postanowienia § 27 ustawy z dnia 29 czerwca 1868, 22·5 kilometrowy okręg zarazy, do którego wcielono wszystkie miejscowości powiatu krakowskiego, dalej z powiatu wielickiego: Skawina, Kostrze, Bodzów i Koło tynieckie, Pychowice, Tyniec, Skotniki, Kobierzyn, Borek fałęcki, Jugowice, Swoszowice, Opatkowice. Sidzina, Libertów, Korabniki, Brzyczyna dolna, Gaj, Lucina, Chorowice. Mogilany, Konary, Kuleszów, Buków, Włosań, Łagiewniki, Siarczana góra, Samborek, Rzozów, Kopanka, Podgórze, Dębniki i Rybaki, Zakrzówek i Kapelanka, Ludwinów, Wola duchacka, Prokocim, Bierzanów z Kaimem, Piaski wielkie, Rząka, Kosocice i Barycz, Rajsko, Wróblowice, Zbydniowice, Soboniowice i Strzałkowice, Golkowice, Kurdwanów górny i dolny, Ochojno górne i dolne, Płaszów, Rybitwy, Przewóz. Podstolice, Rzeszótary, Świątniki górne, Łyczanka, Olszowice, Siepraw i Kawęcin, Czechówka, Stojowice, Zakliczyn, Wieliczka, Czarnochowice, Bogucice, Kokołów, Węgrzce wielkie, Mała wieś, Śledziejowice, Zabawa, Zakrzów i Zakrzowiec, Stomiróg, Bodzanów, Szczygłów, Trąbki i Darszyce, Łazany, Sułów, Hucisko, Rudnik, Dziekanowice, Krzyszkowice. Klasno, Grabówki, Siercza, Sygneczów, Różnowa, Pawlikowice i Taszyce, Koźmice wielkie i małe, Bugaj Gonków, Janowice, Byszyce, Bieńkowice i Sikorzyniec, Lednica górna Lednica kolonia, Przebieczany, Tomaszkowice, Ochmanów, Sułków, Mielniów, Biskupice, Chorągwica, Dobranowice, Raciborsko, Grajów, Jankówka, Sieraków, Stawkowice, Węgielnica, Dobczyce i Nowa wieś; z powiatu chrzanowskiego: Mirów, Okleśna, Brodła, Sanka, Poręba, Alwernia, Kwaczała, Regulice, Grojec. Kazmirówka, Płaza, Nieporaz, Bolęcin, Frywałd, Zalas, Nielepice, Nawojowa góra, Tenczynek, Wola filipowska, Młoszowa, Karniowice. Pisary. Ostrężnica, Lgota. Nowa góra, Miękinia, Filipowice, Dulowa, Czerna, Krzeszowice, Przeżałtowice, Żary, Zbik, Siedlec. Radwanowice. Rudawa. Brzezinka, Niegoszowice, Podłęże, Rudno; z powiatu myślenickiego: Myślenice, Brzączowice. Droginia, Banowice, Osieczany, Borzęta, Zawada, Szernbek, Dolna wieś. Górna wieś, Bysina Krzyszkowice, Jawornik, Jasiennica, Barnasiówka, Rudnik. Sułkowice, Głogoczów. Krzywaczka, Podchybie. Wola radziszowska, Radziszow, Jurczyce, Bertowice, Bęczarka, Polanka; z powiatu bocheńskiego: Podłęże i Staniątki; z powiatu wadowickiego: Jastrzębia. Lanckorona, Brody, Izdebnik, Kalwarya, Zebrzydowice, Zarzyce wielkie, Zarzyce małe. Podolany, Łęcze góry, Pollanka halerowska, Gołuchowice, Krzecin, Zaleczyna, Ochodza, Drogi wielkie, Facimiech, Pozowice, Lipowa, Ryczów. Półwieś, Łęczany, Chrząstowice. Kosowa, Tłuczan górny i dolny, Dwory nowe, Brzeźnica, Marcyporęba, Brzezinka, Fuskowice, Kopytówka, Laszkówka, Sosnowice, Bęczyn, Przytkowice, Wysoka, Stanisław górny i dolny, Borek szlachecki i Brzezinka. Oraz zabroniono odbywania targów na bydło rogate we wszystkich miejscowościach targowych. W wymienionym okręgu mają być ściśle przestrzegane postanowienia §. 27 ustawy powołanej. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 14 maja 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 maja.

Bez rozwiązania Izby i wytężania całego aparatu wyborczego, nawet bez przesileń i starć drażliwszych, reforma ekonomiczna ks. Bismarcka toruje sobie drogę. Stronnictwo narodowo-liberalne dało za wygranę i jeżeli wszelkie oznaki nie mylą, postanowiło znieść z rezygnacyą całą przykrość obecnej sytuacyi. Niedawno telegram doniósł, że centrum coraz więcej uchodzi za formalne stronnictwo rządowe, a korespondenci berlińscy zapewniają, że Windthorst i Majunke zostają teraz do ks. Bismarcka w takim stosunku, w jakim dawniej zostawali koryfeusze stronnictwa narodowo - liberalnego. Gdyby ks. Bismarck rozwiązał był parlament, stronnictwo narodowo-liberalne upadając w walce z aparatem rządowej agitacyi wyborczej miałoby przynajmniej tę pociechę, że upada w obronie zasad, którym sprzeniewierzyć się nie chciało za żadną cenę. Ks. Bismarck tak zręcznie pokierował stosunkami, że stronnictwo narodowo-liberalne w taki sposób ustępuje z widowni, w jaki odtrącane bywają narzędzia zużyte i zbyteczne. Stronnictwo liberalne spełniło swoją powinność, więc — może odejść!

Z porządku rzeczy wynika, że teraz stronnictwo narodowo liberalne powinno objąć rolę opozycyi i dążyć do tego, aby ks. Bismarck zmuszony został uznać, że bez niego rządzić długo nie może. Zapóźno już na rolę poważnej opozycyi! Trzeba było wykonać tę zmianę zaraz w pierwszych starciach z kanclerzem, trzeba było zmusić kanclerza do ustąpienia albo uznania praw większości parlamentarnej, a nie korzyć się przed nim zaraz pod naciskiem groźby demisyjnej. Uległość stronnictwa narodowo-liberalnego, która za granicą nieraz serwilizmem wydać się musiała, wyrodziła ten autokratyzm ks. Bismarcka, który jest dziś prawdziwym unikatem w całej Europie. Stronnictwo, które czy to z bojaźni o zagrożoną władzę, czy to w poczuciu swojej niemocy do wymuszenia demisyi na opornym ministrze, ulegało mu całe lata nawet w kwestyach zasadniczych, stronnictwo, które mimo liczebnej przewagi głosów nie umiało odegrać roli większości świadomej praw swoich — takie stronnictwo zepchnięte nagle na stanowisko odporne, nie zdoła utrzymać się w roli poważnej i konsekwentnej opozycyi. Musi ono albo rozbić się na atomy i to byłoby zasłużoną karą za tylokrotne naruszanie własnych zasad z uległości dla ks. Bismarcka, albo brnąć dalej w obranym kierunku i zniżyć się na stanowisko prostej maszyny do głosowania.

Czy centrum zostawszy stronnictwem rządowem zdołałoby utrzymać się na tem stanowisku? Jeżeli w nowej roli stronnictwo to odznaczać się będzie taką samą stałością zasad, jaką okazywało dotąd w najtrudniejszych chwilach, to nigdy nie zastąpi ks. Bismarckowi partyi narodowo-liberalnej. Byłby to tylko alians przemijający, skazany nieodwołalnie na zerwanie zaraz w pierwszej sprawie zasadniczej, która wypłynie po załatwieniu spraw ekonomicznych.

Tak tedy w parlamencie niemie-

KRONIKA WARSZAWSKA

III.

Wyjątkowa sytuacya. Dwa prądy i dwa kontrasty. Prasa rossyjska. Łączność wobec wspólnego nieprzyjaciela. Niedźwiedzia przysługa. Wspomnienie uroczystości wiedeńskich. Niesforność Wisły i komitet pomocy dla dotkniętych powodzią. Komitet budowy kościoła na Grzybowie i komitet budowy cerkwi prawosławnej w Łodzi. Ultra-prawosławna lojalność Łodzi. Wystawa dzieł sztuki imienia Franciszka Tegazzo.

(Dokończenie.)

W poprzedniej kronice mówiłem o kończącej się budowie kościoła Wszystkich Świętych w Grybowie i o niezbędnym na to funduszu 80.000 rs. Komitet budowy tej świątyni, licząc z jednej strony na ofiarność miasta, z drugiej pragnąc ułatwić drogę tej ofiarności, bardzo trafnie postąpił, uprosiwszy kilkadziesiąt pań do odbycia odpowiedniej na ten cel kwesty po domach. Jestto innowacya, utrudzająca może dla samych kwestarek, ale praktyczna i prowadząca do celu. W istocie niepodobna odmówić datku, gdy w progu zjawią się damy, wzywające uprzejmie do przyłożenia cegiełki. Niejeden wobec tej uprzejmej niewieściej egzekucyi podwoi raczej i potroi swą ofiarę — na odmowę mało kto się zdobędzie. Dlatego wspomniałem, że ten rodzaj kwesty bywa niekiedy praktyczny, Że dzięki temu pomysłowi fundusz potrzebny zostanie osiągnięty, prawie ręczyć można.

W związku z powyższą wiadomością znajduje się inna, a mianowicie o niespodzianie zaprojektowanej budowie cerkwi prawosławnej, ale aż w mieście Łodzi. Nowa cerkiew prawosławna w kraju naszym jest, jak wiadomo, rzeczą zupełnie zwykłą, pomimo że te, które już istnieją, zaledwie raz na tydzień, w piątej lub dziesiątej części są zapełnione. Wszak istnieje specyalny fundusz na budowę takich cerkwi w Królestwie, dobiegający corocznie trzech a nawet częstokroć czterechkroć sto tysięcy rs., o czem zresztą wszystkie krajowe dzienniki zwykle donoszą. Projektowana jednak obecnie budowa cerkwi ma odmienny charakter i łączy się poprostu z zamachem Sołowiewa, do którego znowu na chwilę wrócimy.

Łodź jest miastem godnem zaiste bacznej uwagi. Przed dwudziestu jeszcze laty, małoznaczna osada fabryczna, założona przez pruskich kolonistów, dziś liczy z górą sto tysięcy ludności i jest, liczebnie biorąc, najpierwszem w kraju po Warszawie miastem. Element krajowy jednak został tu absolutnie zgłuszony a miasto sprawia wrażenie osady prusko-żydowskiej w Rossyi, z *kulturträgerskiemi* tendencyami.

Otóż zdarzyło się, że w mieście Łodzi, w parę dni po zamachu na życie cesarza rossyjskiego, odbywał się festyn, który wyprawiali miejscowi urzędnicy „na cześć" miejscowych kupców. Gdy nadeszła pora toastów, ci i owi z mowców tego grona, zaczęli ujawniać myśl zamanifestowania uczuć swych wobec tylko co spełnionej zbrodni, a wiedzieć należy, że Łodź będąc miejscem nieustannej immigracyi nadsprejskiego elementu, w obecnych czasach nie może być uważana za ognisko przekonań konserwatywnych. Po kilku mówkach, jedna od drugiej gorętszych, doszło do tego, że uchwalono na pamiątkę szczęśliwego ocalenia wznieść ze wspólnych wkładek cerkiew prawosławną. Myśl ta zaś z taką skwapliwością została przez biesiadników przyjęta, że *stante pede* złożyli na ten cel 23.000 rubli.

W parę dni potem ukazał się w *Łodzer Zeitung* rodzaj manifestu, podpisanego przez celniejszych spekulantów miejscowych i powołującego współobywateli do uzupełnienia sumy 50.000 rs. na budowę cerkwi prawosławnej, mającej służyć na wiekuistą pamiątkę i dowód niespożyty wdzięczności Łodzian dla monarchy, *der uns so zu sagen ein neues Leben gegeben hat*, jak wspomina wymieniona gazeta.

Tu pozwolę sobie cofnąć się na chwilę do roku przeszłego, mianowicie do momentu, w którym gwardye rossyjskie wracały z kampanii tureckiej do Warszawy. Na widok tych murów, które pomimo że nie są wspaniałe, dla każdego mają pewien urok, a do niejednego umieją siłą swych wspomnień przemówić, ludzie ci powracający do nieswojej ziemi, byli rozrzewnieni, niektórzy płakali. Gdy w parę dni potem koledzy ich, pozostali w Warszawie, wraz z niektórymi przedstawicielami mieszczaństwa, (jak wiadomo, mieszczaństwo warszawskie składa się w znacznej części z obcoplemiennych) wyprawili na cześć przybyłych festyn — wywdzięczając się za to przyjęcie, oficerowie gwardyi rossyjskiej postanowili złożyć fundusz na stypendyum uniwersyteckie dla Polaka, urodzonego w Warszawie, wyznania rzymsko-katolickiego. Była to w swoim czasie znacząca manifestacya, bo nikt przecież nie zabraniał tym ludziom wznieść synagogi, kościoła protestanckiego lub cerkwi. Objaw ten miał więc cechę oppozycyjną, jak gdyby potępiał tę dążność do absorbcyi społeczno-religijnej, jaka na ziemi naszej powoli lecz statecznie się dokonywa.

Jakże wobec tego wygląda ultra-prawosławna żarliwość nadsprejskich przybyszów? Pomnażanie funduszu na budowę cerkwi, i tak już zbyt wysokiego i niepotrzebnego, nie dajeż w tym wypadku wiele do myślenia?

Według mnie manifestacya ta jest najprzód nieszczerą, bo niepodobna przypuścić u kogoś takiej obojętności dla swego własnego wyznania, iżby aż z wolnej i nieprzymuszonej woli propagował obce. W jednym wypadku jest to możliwe, to jest, gdy propagator jest bezwyznaniowcem, ale w takim razie wznosić świątynie byłoby obłudą, a zresztą nie łudźmy się: bezwyznaniowość jest jednym z symptomatów anti-społecznych. Dlatego nie sądzę, aby pochopność spekulantów łódzkich mogła mieć walor w dzisiejszych zwłaszcza warunkach u sfer rządowych. Co do mnie, gdybym był rządem (*passez - moi l'expression*) uważałbym podobny objaw albo za manifestacyę szaloną, nieszczerą, chytrą, albo poprostu za objaw krańcowej obojętności religijnej, która nic dobrego pod względem społecznym nie wróży; lojalność zaś tej natury uważałbym w każdym razie za wysoce podejrzaną. Mniemam też, że wśród rozsądnych sfer społeczeństwa rossyjskiego nie znajdzie ona uznania, którego tak gorąco zdaje się dopraszać.

Ale odłóżmy już na stronę zamach i wszystko, co się z nim łączy. Nie wspomnę już nawet o jego następstwach, o stanie wojennym, ogłoszonym w kilku rossyjskich guberniach, który prawdziwie nie pojmuję, dlaczego rozciągnięty został i na „Kraj Przywiślański", jak systematycznie zaczyna być przezywane Królestwo, nietylko już w prasie rossyjskiej, ale nawet w niektórych aktach urzędowych. Pod koniec chociaż korrespondencyi zatrzymajmy naszą uwagę na kilku faktach z dziedziny niemającej łączności z tą sprawą, która przygłuszyła na pewien czas wszystkie inne.

Wśród faktów tych piękne miejsce zajmuje wystawa dzieł sztuki, urządzona w pałacu Brühlowskim, na rzecz rodziny pozostałej po ś. p. Franciszku Tegazzo. Jestto niezaprzeczonym faktem, że Warszawa i w ogóle Królestwo ujawnia pewne zainteresowanie się sztukami pięknemi, żywsze może, aniżeli inne prowincye. Wystawy dzieł sztuki cieszą się tu wielkiem powodzeniem i stanowią nieraz źródło dochodu gotowego, jak to mówią, na zawołanie. Dlatego gdy Tegazzo, artysta niepoślednich zdolności, a jako rysownik jeden z pierwszych w kraju, zamknął oczy na zawsze, a dowiedziano się, że rodzina jego pozostała w niedostatku, postanowiono przyjść jej w pomoc.... urządzeniem wystawy dzieł

ckim nie ma dziś ani kadr dla nowej większości ani materyału dobrego do wytworzenia opozycyi, któraby mogła wypowiedzieć walkę kanclerzowi z nadzieją powodzenia. Są tylko frakcye, które coraz bardziej muszą popadać w proces politycznego rozkładu, są tylko aliansy chwilowe, które wystarczą na załatwienie jednej sprawy po formie parlamentarnej ale w samem zawiązaniu już noszą zaród śmierci. Ks. Bismarckowi najlepiej stan taki przypada do upodobania. Jego usposobienie polityczne nie może nagiąć się do krępujących swobodę ruchów, wymagań i form parlamentarnego systemu. Ks. Bismarck najchętniej może rządziłby bez parlamentu, ale ponieważ o tem myślić nie może przynajmniej na razie, więc woli już szukać chwilowych sprzymierzeńców aniżeli krępować się stałemi zobowiązaniami wobec jednego stronnictwa. Żeby uzyskać posłów niezależnych, stronnictwo narodowo-liberalne corocznie dawniej ponawiało wniosek ustanowienia dyet poselskich a ks. Bismarck wytrwale opierał się temu wnioskowi. Gdyby ks. Bismarck mógł pójść swobodnie za głosem swojego usposobienia politycznego i swoich wyobrażeń o sposobie rządzenia, zmodyfikowałby obieralność tak, aby parlament miał charakter kollegium mianowanych doradzców.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dyplomatyczna korespondencya.)

Rząd angielski przedłożył parlamentowi dyplomatyczną korespondencyę z Rossyą. w kwestyi przeprowadzenia traktatu berlińskiego, o ile się on odnosi do Wschodniej Rumelii. Z korespondencyi tej pokazuje się, że porozumienie pomiędzy obydwoma państwami przyszło do skutku i że warunki tego porozumienia zakomunikowano Porcie. Podajemy dwie główne depesze z tej korespondencyi.

Dnia 29 marca pisał lord Dufferin do księcia Gorczakowa: „Otrzymałem od rządu mego polecenie, abym uwiadomił Waszą Wysokość, że reprezentantowi Jej król. Mości w Konstantynopolu przesłał rozkaz, aby w sposób jak najenergiczniejszy podniósł wobec Porty konieczność szanowania i ścisłego przestrzegania autonomii administracyjnej i przywilejów przyznanych Wschodniej Rumelii przez konstytucyę, którą w obecnej chwili wygotowuje komisya europejska. Równocześnie polecono mi wyrazić zadowolenie, z jakiem rząd Jej król. Mości przyjął zapewnienie, że gabinet Jego ces. Mości nie będzie popierał ani też protegował w żaden sposób bułgarskiej części ludności rumelskiej w stawieniu jakiegokolwiek oporu rządowi, który został nadany prowincyi w myśl traktatu berlińskiego, lecz przeciwnie, że użyje wszelkiego wpływu, aby zniewolić tę ludność do poddania się pod odnośne rozporządzenia“. Podp. *Dufferin.*

Książę Gorczaków odpowiedział jeszcze tego samego dnia: „Panie ambasadorze! Otrzymałem notę, w której Ekscelencya donosisz mi, że otrzymałeś polecenie uwiadomienie mnie, iż rząd Jej król. Mości zamierza wysłać swojemu reprezentantowi w Konstantynopolu rozkaz domagania się od Porty w sposób jak najenergiczniejszy, aby wśród wszelkich okoliczności szanowała i utrzymała nienaruszoną administracyjną autonomię i przywileje, które zostaną nadane prowincyi rumelskiej przez konstytucyę wypracowaną właśnie przez komisyę europejską. Rząd cesarski przyjął tę notę do wiadomości z wielkiem zadowoleniem. Rząd cesarski ze swojej strony, skoro się tylko dowie, że reprezentant W. Brytanii w Konstantynopolu otrzymał rozkaz piśmiennego zakomunikowania tego oświadczenia rządowi ottomańskiemu w ten sposób, aby wywrzeć na ten rząd pożądany nacisk, poleci reprezentantowi cesarskiemu w Konstantynopolu, aby również na piśmie zrobił oświadczenie, ujęte w te same wyrazy, jak oświadczenie angielskie i zawierające zapewnienie, że jeżeli bułgarska część ludności rumelskiej nie przyjmie spokojnie instytucyj autonomicznych, które jej zostały przyznane w myśl traktatu berlińskiego, nie będzie się mogła spodziewać żadnego poparcia ze strony rządu cesarskiego i że przeciwnie rząd ten użyje całego swego wpływu, aby ludność bułgarska poddała się pod wydane rozporządzenia. Ostatnie wypadki w Sliwnie dowiodły już, w jaki sposób władze rossyjskie spełniają swoją powinność. Proszę Waszą Ekscellencyę o zakomunikowanie tych wyjaśnień rządowi Jej Mości Królowej Brytanii. zostaję i t. d.“ podp. *Gorczakow.*

(Mowa lorda Beaconsfielda.)

Podaliśmy już krótkie sprawozdanie z posiedzenia Izby lordów z 16go maja, na którem toczyła się dyskusya nad interpelacyą lorda Argylla w sprawie zewnętrznej polityki rządu. Mowa, w której lord Beaconsfield odpowiadał na wycieczki lorda Argylla, jest dość ważną, aby ją podać w obszerniejszem streszczeniu. *Premier* zaczął od sprawy afgańskiej i powiedział, iż nie należy zapominać o tem, że emir Afganistanu, który sam się zgłosił, jest honorowym gościem w obozie angielskim dla układania się o traktat pokojowy i o przymierze. Lord Beaconsfield spodziewa się, że wśród tych okoliczności książę Argyll wstrzyma się od uwag, któreby mogły szkodzić pomyślnemu przebiegowi rokowań Lord Beaconsfield przypomina, co zresztą pokazało się już z depeszy lorda Northbrooka, że opozycya byłaby się względem Afganistanu kierowała tą samą polityką, którą obrał rząd. Lord Beaconsfield odpiera energicznie zarzuty podniesione przez Argylla przeciw rządowi. Dawszy pogląd na wypadki ostatnich lat czterech, porównuje następnie traktat berliński z traktatem sanstefańskim i dowodzi, że traktat berliński nie jest kopią traktatu sanstefańskiego. Co się tyczy ewakuacyi Bułgaryi, oświadcza lord Beaconsfield, że rozumiał 22gi artykuł traktatu berlińskiego tak jak Rossya, to jest, że ewakuacya miała się rozpocząć w dziewięć miesięcy po podpisaniu traktatu. Słyszeliśmy, że ewakuacya ta rozpoczęła się w stosownym czasie i dokonuje się z pożądanym pospiechem. Ta ewakuacya może trwać kilka tygodni lub miesięcy, ale w żadnym razie nie może się przedłużyć po za dzień 3go sierpnia. Lord Beaconsfield gani postępowanie członków opozycyi, ponieważ nazywając niewykonalnym traktat berliński. który na celu utrzymanie pokoju i dobro powszechne, stworzyli wielkie dla przeprowadzenia tego traktatu trudności. Mowa księcia Argylla, powiada dalej *premier*, jest namiętnym argumentem za wojną z Rossyą. Z pewnością mogliśmy przeszkodzić zabraniu Batumu przez Rossyan tak jak przeszkodziliśmy zajęciu Konstantynopola. Ale czy jesteście gotowi rozpocząć wojnę? Czy potrzeba przypominac, że Rossyanie znajdowali się już u bram Konstantynopola i że trzeba było koniecznie uwzględnić żądania Rossyi, która zupełnie pobiła Turcyę? Celem polityki rządu było utrzymanie Turcyi jako państwa niezależnego. Było to polityką całej Europy. Wszystkie rządy były tego zdania, że nic nie mogło zastąpić Turcyi jako mocarstwa, jakkolwiek mogła ona być uszczuploną. Łatwo powiedzieć, że państwo ottomańskie goni ostatkami, ale biorąc rzecz z praktycznego punktu widzenia, nie znalazłby się obecnie ani jeden mąż stanu, któryby proponował lub mógł zaproponować jakiekolwiek rozwiązanie dla odwrócenia trudności, jakieby ztąd powstały. Gdyby Turcya miała być kiedyś rozćwiartowaną, wybuchłaby zdaniem naszem wojna powszechna, długa i straszna. Jest to niezawodnie dostateczny powód do powstrzymania upadku Turcyi. Byliśmy zawsze tego zdania. że jedynym środkiem podniesienia Turcyi jest polepszenie losu jej poddanych. Pierwszem naszem usiłowaniem było przeszkodzić wybuchowi wojny a następnie zabezpieczyć los rozmaitych szczepów zostających pod panowaniem Turcyi. Ale gdy mimo naszych usiłowań wojna wybuchła, pragnęliśmy, aby pokój nie został zawarty bez waszej wiedzy i bez waszej zgody. Statut organiczny nadany Wschodniej Rumelii powinien całkiem uszczęśliwić ludy tej prowincyi. Scharakteryzowawszy pobieżnie sytuacyę stworzoną traktatem sanstefańskim, wykazuje Beaconsfield rezultaty osiągnięte przez traktat berliński. Rossyanie opuścili groźne stanowiska, jakie zajmowali pod Konstantynopolem. Ich odwrót dokonywał się stopniowo. Ustąpili już także z Adryanopola a obecnie opuszczają Rumelię i Bułgaryę. Ta ostatnia prowincya otrzymała, jak tego sobie życzyła, zupełną autonomię, i będzie lennem tureckiem płacącem Porcie haracz. Wschodnia Rumelia stała się odrębną prowincyą rządzoną według statutu organicznego, który jej zapewnia reprezentacyę lokalną, administracyę prowincyonalną i wolność cywilną i religijną. Statut organiczny nadany Krecie został bardzo dobrze przyjęty przez tamtejszą ludność. Serbia spełniwszy postawione przez kongres warunki w sprawie wolności religijnej, została uznana przez mocarstwa jako państwo niezależne. Niezależność Rumunii byłaby również uznaną, gdyby nie były powstały trudności co do warunków tej samej natury postawionych temu księstwu Ale mowca ma powody do przypuszczania, że Rumunia spełni wkrótce te warunki. W każdym razie Anglia żądać tego będzie a lord Beaconsfield sądzi, że i inne mocarstwa nie odstąpią od tego żądania. Te wielkie rezultaty, powiada dalej lord Beaconsfield, należy zapewne przypisać obecności floty angielskiej na wodach konstantynopolitańskich i stanowczemu tonowi depesz przesłanych do Petersburga. Mimo to należy przyznać i przyznaję to chętnie, że rząd rossyjski okazał się pojednawczym i umiarkowanym. Wierzę, że szczerze pragnie on stworzyć w tej części świata, która była dotąd widownią tylu zaburzeń, stan rzeczy, do stworzenia którego będziemy się przyczyniali nietylko w interesie Rossyi ale także w interesie wszystkich mocarstw. *Premier* tak kończy swoją mowę: Książę Argyll powiedział: „Rząd jest silnym ale jest nim tylko w parlamencie. Muszę się odwołać do imponujących większości, które obdarzają rząd swojem zaufaniem, ponieważ wiedzą, że jest on zdecydowany utrzymać chwałę i potęgę Anglii!“ — Mowę powyższą przerywano częstemi oklaskami.

KRONIKA

(K) **Sprawami miasta** naszego zajęło się teraz gorliwie także lwowskie towarzystwo politechniczne, które okazuje niezwyczajną żywotność i w krótkim stosunkowo czasie swego istnienia z uznania godną wytrwałością i energią podejmowało inicyatywę w niejednej sprawie, mającej na celu interes nietylko czysto zawodowy, t. j. techników krajowych, ale i szerszy, społeczny. Na jednem z ostatnich posiedzeń tygodniowych towarzystwa, członek jego, profesor politechniki p. Zachariewicz, po odczycie „O budowlach lwowskich,“ przedstawił zgromadzeniu wniosek, ażeby towarzystwo celem podniesienia i omówienia żywotnych spraw technicznych miasta Lwowa wybrało komisye dla spraw następujących: dla regulacyi miasta oraz regulacyi Pełtwi i kanalizacyi; dla sprawy doprowadzenia wody do miasta; dla łaźni publicznych; dla bursy zbożowej z magazynami, a dalej dla placów targowych i hal; dla restauracyi kościołów, ozdoby placów i ogrodów oraz budowy sali muzycznej i balowej; nareszcie komisyę dla ustawy budowniczej dla miasta Lwowa i takiejże ustawy dla prowincyi, tudzież komisyi dla szkoły przemysłowej i muzeum przemysłowego we Lwowie. Zgromadzenie przekazało wnioski te do rozpatrzenia zarządowi towarzystwa, który uchwalił je w zasadzie, z tą tylko zmianą, iż dla wszystkich poszczególnionych spraw złożone będą dwie tylko komisye: inżynierska i architektoniczna. W pierwszej omawiane będą wszystkie sprawy należące do zakresu inżynieryi, w drugiej wszelkie kwestye architektoniczne, gdzieby zaś tego okazała się potrzeba będą sprawy traktowane wspólnie przez obie komisye. Do zorganizowania dwóch tych komisyj i kierowania obradami na ich zebraniach uchwalono zaprosić p. inżyniera Słonińskiego dla inżynierskiej i prof. Zachariewicza dla architektonicznej. Zresztą pozostawiono każdemu z członków swobodę zgłoszenia się dobrowolnie do pracy w jednej lub drugiej komisyi, albo też w obydwóch. Komisye rozpocząć mają swą czynność bezzwłocznie rozdzieleniem pomiędzy swych członków prac przedwstępnych, jak dokonywanie potrzebnych pomiarów i poszukiwań, tudzież wypracowanie projektów.

* **W samobójczym** zamiarze, strzelił do siebie z pistoletu dziś rano w sieniach domu pod l. 4 przy ulicy Hetmańskiej Kazimierz M, 12letni uczeń gimnazyalny. Pistolet był nabity śrutem a strzał ranił tylko lekko młodego samobójcę w prawe ramię i twarz.

— **Dzień konsekracyi** nowego księdza biskupa krakowskiego, jak donosi *Czas*, nie jest jeszcze postanowiony i zależyć będzie od nadejścia bulli Ojca św. Rada miasta Krakowa wysłała na ręce księdza nuncyusza apostolskiego w Wiedniu msgra Jacobiniego prośbę, aby konsekracya odbyła się w Krakowie. Ksiądz biskup Dunajewski powrócił już z Rzymu do Krakowa i przyjmował w ostatnich dniach liczne deputacye powitalne.

— **Kopalnia wielicka** w poniedziałek zielonych świąt (2 czerwca 1879) będzie rzęsiście oświetloną. Wjazd do kopalni o godzinie drugiej po południu. Wstęp wynosi 2 zł. od osoby, z zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 30 ct.

— **W Akademii umiejętności** w Krakowie odbyło się d. 16 b. m. posiedzenie komissyi językowej, pod przewodnictwem dra Mecherzyńskiego. Do słownika polskiego złożyli materyały: p. M. Pawlikowski z dzieła p. t. „Tobiasz“, z łac. na pol. przetł. krak. Ungler r. 1540, p. M. Witkowski: 1) „Z nauki artyleryi“ Jakubowskiego 1781 r., 2) „Z Solskiego architektury“; p. P Parylak „Wyciągi z nowszych autorów“. Prezes Majer odczytał list p. St. Dangla, chemika w Dieze w Lotaryngii, w sprawie ułożenia słownika przyrodniczego. Komisya postanowiła oświadczyć wnioskodawcy, iż wydanie podobnego dzieła wchodzi w zakres jej przedsięwzięć, nierychlej jednak, jak po ukończeniu słownika języka staropolskiego, którego opracowaniem komisya się zajmuje. Gdyby jednak i wcześniej znalazł się chętny w tym kierunku pracownik, komisya udziału swego nie odmówi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Gorycyi generał major br. Scholl, były minister obrony krajowej w gabinecie Hohenwarta, powaga na polu sztuki fortyfikacyjnej i budownictwa wojskowego, kawaler orderu Żelaznej korony II klasy, Legii honorowej i t. d. przeżywszy lat 65; w Wiedniu emerytowany naczelny lekarz polowy c. k. armii dr. Józef Kottmayr, komtur orderu Franciszka Józefa, przeżywszy lat 90; w Irlandyi par Anglii earl of Westmeath, przeżywszy lat 74. Następcą zmarłego w godności para będzie najstarszy syn jego lord Delvin.

— **Sprawców kradzieży** przesyłek wartościowych z wozu pocztowego w Wiedniu jeszcze dotychczas nie wyśledzono. Dwaj słudzy pocztowi, którzy z powodu tej kradzieży trzymani byli w więzieniu śledczem, wypuszczeni zostali znowu na wolność.

— **Na wyścigach konnych** w Wiedniu dnia 18 b. m zwyciężył w biegu o

---

sztuki imienia zgasłego artysty. Przyznać trzeba, że sposób podobny przychodzenia z pomocą jest prawdziwie szlachetny i godzien naśladowania tam, gdzie tak jak u nas jest niezawodny. Nie utrzymuję, aby pomysł takich wystaw był oryginalny i stanowił własność Warszawy, ale muszę wyznać, że udaje się u nas wyśmienicie. I obecna wystawa imienia Tegazza nie zrobi *fiasco*. Otwarta przed tygodniem, pomimo niepogody ściągnęła ona już parę tysięcy odwiedzających a to dopiero początek. Prawda, że wystąpiliśmy okazale na tej wystawie. Co krok znajduje się tu płótno Matejki, Siemiradzkiego, Mackarta, dzieła Grottgera, niezrównane szkice Orłowskiego a w tej liczbie jego *Wysyłka na Syberyę*, dalej utwory Chełmońskiego, Brandta i wielu innych. Wreszcie dopełnia całości szereg prac wykonanych przez artystów polskich do pamiątkowego albumu Kraszewskiego. Album to zawierać będzie kilkadziesiąt dzieł pęzla lub ołówka polskich artystów, którzy ofiarowali je bezinteresownie. Aby dać pojęcie. jak cennym będzie ten zbiorek malowideł i rysunków, wspomnę tylko, że mieszczą się tu utwory najpierwszych mistrzów naszych, nie wyłączając Matejki i Siemiradzkiego. Ten ostatni dał śliczny szkic, od którego oczu niepodobna oderwać. Jestto *Hypathos*, illustracyą do utworu jubilata: *Caprea i Roma*. Postać młodzieńca, którego miękkie ciało w postawie na pół leżącej wypoczywa na kamiennej ławie, roztaczając całe bogactwo i niezrównaną piękność konturów, jest arcydziełem w swoim rodzaju, a to pomimo, że jest to szkic, który kosztował artystę kilka godzin zaledwie.

Teatr nasz, o którym wypada mi kilka słów wspomnieć, zachowuje wymowne milczenie, przerywane co parę tygodni jaką zwietrzałą nowością jednoaktową lub takiemi arcydziełami jak przedstawiana wczoraj po raz pierwszy sztuczka p. t. *Rosenmüller i Finke*, na którą prawdziwie szkoda gry tak znakomitych jak nasi, artystów Już to nie ma kraju, w którym stosunki teatralne pozostawiałyby tyle do życzenia co u nas. Na czele teatrów warszawskich stoi zawsze człowiek obcy, obojętny na los sztuki polskiej, rozumiejący zaledwie mowę naszą, lekceważący stosunki społeczne, tradycyę, z biurokratycznym pedantyzmem traktujący wszystkich i wszystko — ignorant, mogący iść o lepszą już z kim nie wiem. Człowiek ten jednej tylko gałęzi poświęca baczniejszą uwagę, to jest baletowi, w którym tonie i znika całkowicie po pewnym przeciągu czasu. Dlatego też po wszystkie czasy teatra nasze, mając podobnych zwierzchników, zdumiewały niedbalstwem swego urządzenia, a repertoar przepełniony był miernościami lub przeróbkami bez żadnej absolutnie wartości; dlatego miasto tak muzykalne jak Warszawa, nie ma dobrej opery, dlatego wreszcie, pomimo znakomitych wpływów pieniężnych, bo publiczność nasza po wszystkie czasy odwiedza i odwiedzać będzie z zamiłowaniem polski teatr, finanse teatrów źle stoją, dlatego w gospodarstwie teatralnem ujawnia się niedbalstwo na każdym kroku.

Za parę tygodni przybywają już do Warszawy prowincyonalne teatry, które urządzeniem swem, repertoarem i wszystkiem w ogóle z każdym rokiem większy wstyd teatrom rządowym przynoszą. Ograniczone, gnębione ścisłą cenzurą i obarczone ciężarami rozlicznemi i opłatami — przebędą one jak zwykle letnią porę, przyczyniając się niemało do nadania Warszawie fizyonomii odrębnej od innych miast, pozbawionych letnią porą wszelkich niemal widowisk.

W początku czerwca wreszcie, że tą wiadomością zakończę dsisiejszą moją kronikę, spodziewany jest tutaj przyjazd cesarza rossyjskiego. Cesarz jechać będzie z Liwadyi do Berlina, na uroczystość złotego wesela cesarstwa niemieckich. W Warszawie zatrzyma się dni kilka.

K.

nagrodę *Derby* w sumie 10.000 zł. koń księcia Maurycego Hanau *Amarantus*, zaś w biegu o nagrodę rządową 3000 zł. słynna klacz Blaskowicza *Kincsem*.

— **Akademia sztuk pięknych** w Paryżu mianowała swym członkiem korespondującym w miejsce zmarłego p. Caste, architektę i budowniczego wiedeńskiego p. Ferstla, twórcę wspaniałej nowowzniesionej w Wiedniu świątyni *Votivkirche*.

— **Na rzecz Szegedynu** odbyć się ma w Paryżu dnia 7 czerwca wielka produkcya muzyczna przy udziale najpierwszych sił artystycznych stolicy francuskiej.

— **Na wystawie drobiu** w Wiedniu, w tych dniach zamkniętej, otrzymał między innymi pierwszorzędną nagrodę, srebrny medal rządowy, za wzorowy chów kur i drobiu wodnego dr. Karol Rasp w Krakowie.

— **Siostrobójstwo.** Na polach wsi Gurb pod Horn w Dolnej Austryi znaleziono w tych dniach zwłoki zamordowanej córki poborcy rogatkowego, a śledztwo wykryło, że morderstwo to popełnione zostało dla rabunku. Na drugi dzień już jako poszlakowanych o tę zbrodnię aresztowano brata i szwagra zamordowanej, młodych jeszcze chłopców!

— **Z żalu** po stracie małżonki, z którą przeżył w najlepszej harmonii 52 lat życia, odebrał sobie w tych dniach życie wystrzałem z rewolweru 78 letni staruszek, ślusarz Józef Horky w Wiedniu.

— **Ognista polemika.** Według depeszy medyolańskiego dziennika *Corr. della Sera* z Neapolu, redaktorowie dwóch wrogich sobie dzienników tamtejszych *La Posta* i *Rabagas* w tych dniach na ulicy „polemizowali" z sobą wystrzałami rewolwerowemi, w skutek czego obaj zostali aresztowani.

— **Wielkiego sprzeniewierzenia** dopuścili się dwaj dyrektorowie afrykańskiej kompanii handlowej w Rotterdamie, Kerdyck i Pincoff. Pokazało się bowiem teraz dopiero, że od lat siedmiu przedkładali akcyonaryuszom fałszywe bilanse. Pincoff był członkiem parlamentu. W Rotterdamie w skutek tego wypadku panowała wielka panika w świecie kupieckim. Poźniejsze depesze z Antwerpii donoszą, iż Kerdyck tamże usiłował odebrać sobie życie, przeciąwszy sobie gardło brzytwą, drugi dyrektor zaś, Pincoff, aresztowany został w Paryżu.

— **Osobliwy zamach** zamierzył pewien złoczyńca w Leeds, w Anglii, przeciw sędziemu śledczemu. Słudzy sądowi, sprzątając rano w biurze sędziego, znaleźli pod fotelem tegoż trzy butelki z prochem, a obok nich motek bawełny strzelniczej i kilka zapałek. Widocznie chciano „w powietrze wysadzić" sędziego.

— **Wezuwiusz** według ostatnich dzienników neapolitańskich ciągle wybucha, erupcye jednak są bardzo łagodne. Raz tylko w nocy na 13 b. m. ogień dobywający się z wnętrza góry był gwałtowniejszy. Obawa zresztą większego wybuchu dotychczas jeszcze nie przeminęła.

— **Nowa klęska głodowa** zagraża Indyom wschodnim, jak donosi o tem następujący telegram londyńskiego *Standarda* z Lahory: Dowóz zboża z Kaszmiru dla okolic, w których go braknie, zawiódł, częścią w skutek srożącej się zarazy pomiędzy wołami pociągowemi, częścią zaś w skutek innych trudności. Intryga znowu odegrała tu nikczemną rolę. Usiłowania towarzystwa ku niesieniu pomocy nawiedzonej głodem ludności, rozbiły się o zabiegi dworaków maharadży Lahory, pomiędzy którymi znajdują się rafinowani spekulanci. Ci ostatni umieli nakłonić maharadżę do stawiania przeszkód usiłowaniom towarzystwa, ażeby nie minęły ich korzyści, jakie spodziewają się wyciągnąć z wygłodniałej ludności.

— **Ze stolicy Persyi** otrzymał *Gołos* list z d. 28 kwietnia, zawierający kilka charakterystycznych szczegółów. „Od czasu przybycia tu oficerów austryackich i rossyjskich — powiada korespondent — stolica Persyi z każdym dniem więcej się zmienia. Prawie wszyscy zamożni Persowie jeżdżą już europejskiemi powozami, a niektórzy pobudowali wielkie i wspaniałe pałace na wzór europejskich. Główne ulice Teheranu są oświetlane, ale co najważniejsza: szach jegomość kazał zbudować dobry gościniec z Teheranu przez Kaswin, Zendżan i Taurydę aż do granicy rossyjskiej pod Dżulfą. Na przestrzeni Teheran-Kaswin droga ta już jest zbudowana. Znajdują się przy niej w odległości $3^1/_2$ mili geograficznej jedna od drugiej stacye pocztowe, urządzone na wzór austryackich. Nową armię perską organizują oficerowie austryaccy z wielką gorliwością na wzór austryacki. Organizacya jazdy powierzona została rossyjskiemu pułkownikowi jazdy Domontowiczowi, któremu przydano do pomocy kilku niższego stopnia oficerów i żołnierzy. Policyę perską organizuje właśnie urzędnik austryacki, którego tu nazywają „oberpolicmajstrem." Policya i żandarmerya perska liczyć ma teraz 25.000 ludzi. Przed kilkoma dniami przybyli tu dwaj cudzoziemcy, którzy zamierzają urządzić w Teheranie zakład gazowy. Utworzyło się w tym celu Towarzystwo akcyjne, do którego przystąpili jako członkowie ministrowie spraw zewnętrznych i poczty. Wybijanie nowej monety perskiej trwa dalej. Szef mennicy Amine sułtan dostarcza codziennie 25.000 dumanów (talarów) srebrnych.

Z Izby sądowej.

(*Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie*).

(Ciąg dalszy.)

Zapatrując się z jakiegokolwiek stanowiska na ten kontrakt, musi każdy przyjść do przekonania, że nałożono nim na Towarzystwo olbrzymie ciężary, przygniatające prawidłowy i skuteczny rozwój tego zakładu a z drugiej strony nie zastrzeżono zgoła żadnych praw zakładu na wypadek niedotrzymania zobowiązań ze strony konsorcyum. Dr. Roiński nazywa ten kontrakt „unikatem"; „w życiu swojem nie miał jeszcze w rękach takiego kontraktu". P. Landauer wyraża się tak o nim: „kontrakt zawiera znamiona wybitnego „*szwindlu*". Tak samo wyrażają się inni prawnicy i finansiści.

Rozchodziło się teraz o ratyfikacyę tej ugody pisemnej przez radę zawiadowczą. W tym celu użyli Czemeryński i Pisarczuk tych samych podstępnych przedstawień, jakich używali już w toku układów przygotowanych, a nadto użył Czemeryński jeszcze następującego środka: Już dawniej polecił on Antoniemu Ławrowskiemu, szefowi oddziału rachunkowego ułożenie, planu umorzenia wydatków i długów Towarzystwa. P. Ławrowski, któremu za staraniem Czemeryńskiego przyznała rada zawiadowcza „za znakomite zasługi" tytułem remuneracyi 3.000 złr. i stałą bardzo znaczną pensyę, ułożył taki plan umorzenia i według tego aktu koszta urządzenia Towarzystwa, obliczone na 81.300 złr., koszta tytułem prowizyi, która miała być wypłaconą konsorcyum wiedeńskiemu (za dostarczenie trzy razy po 2 miliony złr. kapitału obrotowego) w sumach 120.000 złr. 40.000 złr. i 20.000 złr., dalej przyznana delegatom remuneracya w kwocie 38.000 złr. wreszcie koszta poczynione przez delegatów w Wiedniu w sumię 24.000 złr. nietylko miały być pokryte zupełnie przez 2 proc. prowizyę, a właściwie 2 proc. różnicę odsetek pożyczkowych, które Tow. kred. zamierzało zaliczać sobie przy udzielaniu pożyczek hipotecznych, przez 2 proc. dyferencyę kursu listów dłużnych, dalej przez pobieranie tytułem kosztów administracyjnych od każdorazowej kwoty pożyczkowej 5 proc. dodatku — ale nadto zapowiedział p. Ławrowski jeszcze prawdopodobną nadwyżkę zysku w sumie 60.000 złr. Ten oryginalny plan umorzenia posłużył delegatom za ostatni taran do rozbicia jakichkolwiek wątpliwości ze strony rady zawiadowczej. Dalej bałamucili delegaci członków rady zawiadowczej terminatkami nadsyłanemi im przez konsorcyum z Wiednia, w których były zapewnienia, że wkrótce nadejdą olbrzymie kapitały. Członkowie rady zawiadowczej, mając zaufanie do swych delegatów, ratyfikowali więc układ pisemny zawarty między delegatami a konsorcyum na posiedzeniu rady zawiadowczej w d. 11 grudnia 1875.

Wkrótce też zaczęło wschodzić złe nasienie, zasiane przez delegatów. Najpierw musiało Towarzystwo zapłacić konsorcyum wiedeńskiemu 8000 zł. za nic. W tym samym czasie zapłaciło znowu temuż konsorcyum 2600 zł. za to, że oddział bankowy Towarzystwa eskontowego w Wiedniu objął listy dłużne Towarzystwa celem komisowej sprzedaży, chociaż konsorcyum nie przyczyniło się ze swej strony zgoła niczem do zawarcia tego interesu. Towarzystwo eskontowe a raczej dyrektor jego p. Landauer, przyjął w komis listy dłużne w nominalnej wartości 200.000 zł. jedynie wskutek wstawienia się pewnej osobistości bardzo poważanej w wiedeńskich sferach finansowych. Konsorcyum wiedeńskie nie omieszkało też natychmiast po otrzymaniu powyższej kwoty podzielić się skrupulatnie z delegatami i na ręce Pisarczuka przysłało tytułem udziału delegatów w prowizyi 433 zł.

Układy między konsorcyum a delegatami co do podziału prowizyj tak opisuje Pisarczuk: Już po rozpoczęciu pierwszych przygotowawczych rokowań, zdążających do zawarcia kontraktu, obowiązało się konsorcyum odstąpić delegatom część przyznanej mu prowizyi i wręczyło na zapewnienie tego zobowiązania Czemeryńskiemu i Pisarczukowi adresowany do nich list gwarancyjny. Ale gdy delegaci przywieźli ze Lwowa kontrakt już ratyfikowany przez radę zawiadowczą, gdy Towarzystwo eskontowe w Wiedniu objęło listy dłużne w komis, wskutek czego zamierzało konsorcyum domagać się od Towarzystwa wypłaty prowizyi — zażądał dr. Czemeryński, u którego był przechowany ów list gwarancyjny, ażeby konsortowie podpisali inny list gwarancyjny, adresowany tylko do Pisarczuka, przy czem ułożono się istotnie, że jednorazową sumę, przypadającą delegatom tytułem udziału w prowizyi, wręczać będzie konsorcyum okazicielowi listu gwarancyjnego tylko za zezwoleniem dr. Czemeryńskiego. Widocznie chciał dr. Czemeryński z jednej strony zapewnić sobie nierzetelne dochody, z drugiej strony nie wystawiać swego nazwiska pod pręgierz, gdyby ta sprawa wyszła na jaw. Gdy konsortowie i Pisarczuk zgodzili się na powyższe żądanie dr. Czemeryńskiego, zniszczono dawniejszy list gwarancyjny i dnia 24 listopada 1875 wystawiono inny dokument, podpisany przez członków konsorcyum. Nowy ten dokument zabrał Czemeryński do siebie i dopiero po długich naleganiach oddał Pisarczukowi, w którego mieszkaniu został następnie znaleziony. Opiewa on: „Do p. M. Pisarczuka. Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie powierzyło nam na mocy umowy z dnia 11 listopada 1875 sprzedaż a ewentualnie lombardowanie listów dłużnych na dwa miliony i poczyniło nam równocześnie przyrzeczenia dalszych dwóch partyj tych listów, każda po 2 miliony. Niniejszem oświadczamy w sposób nas obowiązujący, że w razie, jeżeli sprzedamy lub oddamy w lombard pierwsze dwa miliony i otrzymamy za to pełną prowizyę 6-procentową, odstępujemy i pozostawiamy do dyspozycyi panu jako pośrednikowi przy zawarciu pomienionej umowy, a względnie okazicielowi niniejszego listu, jeden procent względnie jedną szóstą część przypadającej nam prowizyi. Na wypadek dalej, gdybyśmy zrobili użytek z uczynionego nam przyrzeczenia pierwszej dalszej partyi listów dłużnych na 2 miliony i gdybyśmy te dwa miliony objęli, odstępujemy panu z tego samego tytułu, co wyżej, czwartą część przypadającej nam 2-procentowej prowizyi; na wypadek zaś, gdybyśmy zrobili użytek z przyrzeczenia trzeciej partyi, i gdybyśmy te dwa miliony objęli, odstępujemy panu całą przypadającą nam z tego tytułu prowizyę umówioną".

Dodać tu jeszcze wypada, że delegaci lwowscy, zawierając owe układy i umowy z konsorcyum wiedeńskiem, szafując bardzo hojnie groszem Towarzystwa, wiedzieli bardzo dobrze o tem, że stosunki majątkowe Towarzystwa są bardzo zachwiane, a mianowicie, że Towarzystwo miało w tym czasie do wykupienia weksli na 82.000 zł. w rozmaitych zakładach finansowych, że wydało tytułem kosztów finansowania i innych ubocznych kosztów 36.172 zł. (ta ostatnia pozycya była raz na zawsze straconą), że na koszta założenia i urządzenia wydano 32.763 zł, że wogóle już wówczas straconą była na wypadek likwidacyi suma 82.100 zł. z funduszu rezerwowego i z wpłaconych udziałów członków.

Następnie przechodzi *exposé* prokuratora do drugiej grupy oskarżonych t. j. do konsorcyum: Strauss-Hess, Arnstein, Ertel. Ci panowie — powiada *exposé* — jako rutynowani finansiści, już po przeczytaniu statutu Towarzystwa, po przejrzeniu rachunków tego zakładu i po odbyciu wyczerpujących konferencyj z delegatami, mogli poznać bardzo jasno, w jakiej sytuacyi znajduje się zakład, jakie ma kierownictwo i że przy takim stanie rzeczy nie może być mowa o wielkim interesie finansowym, o dostarczeniu milionowych kapitałów obrotowych. Towarzystwo bowiem, które nie mogło wykazać ludzi istotnie majętnych pomiędzy członkami swej rady zawiadowczej, które pozyskało wprawdzie 6000, wkrótce potem 10.000 a niebawem nawet 15.000 członków z subskrybowanemi udziałami na 163.871 zł., później na 300.000 zł., które jednak zdołało zebrać tytułem wpłaconych udziałów tylko 25.095 zł. a dopiero znacznie później 81.443 zł., a pomimo wystawienia promes początkowo na 163.871 zł. a później na pół miliona zł., zdołało wypłacić tylko 10.000 a znacznie później jeszcze tylko 20.000 zł. na pożyczki hipoteczne — Towarzystwo, które zaciągało niejasne pozycye stanu czynnego jako *conto pro diverse*, które jedynie tylko usiłowało błyszczć nieograniczoną solidarną odpowiedzialnością swoich 15.000 członków i promesami pożyczek sięgających na setki tysięcy zł., nie mogło apelować o kredyt do wielkich skrupulatnie postępujących zakładów pieniężnych i banków, nie mogło spodziewać się spieniężenia swych listów dłużnych w drodze sprzedaży lub też lombardu ze strony jakiegokolwiek zakładu. A wszystko to nie było żadną tajemnicą dla konsorcyum. P. James Klang, dyrektor ojczystego banku ubezpieczeń na życie, pomówił tylko krótko z Pisarczukiem a przecież przyszedł do przekonania, „że cała sprawa projektowanego pozbywania listów dłużnych buja wysoko w sferach projektów", odrzucił więc całą propozycyę. Członkowie zaś konsorcyum, konferując ustawicznie z delegatami, mieli aż nadto sposobności do zoryentowania się w całym stanie rzeczy. I że tak było istotnie, wypływa z samych zeznań członków konsorcyum. Fryderyk Ertel bowiem zeznał w sądzie, „że po odbytej konferencyi z delegatami powątpiewał, ażali posiadają dość zdolności do podźwignienia nowo powstałego zakładu; że w spisie członków rady zawiadowczej nie znalazł znakomitych nazwisk, to wszystko zaś, w związku z faktem, iż Pisarczuk chełpił się szczególnie owemi 15.000 członków, nie wzbudziło w nim żadnego zaufania." N. Strauss, przyznał również w sądzie, „że zaraz z początku rokowań dowiedział się w banku anglo-austryackim niepomyślnych szczegółów o Towarzystwie, że sam interpelował Polaków w Wiedniu bawiących i otrzymywał równie niekorzystne wiadomości; że dowiedziawszy się od Czemeryńskiego o wydaniu niezliczonej ilości promes na pożyczki hipoteczne bez widoków zrealizowania, uznał, iż takie postępowanie nie jest rzetelne." Nareszcie J. Arnstein zeznał, „że nic nie mogło przyjść do skutku, bo zasięgnięte ze Lwowa informacye o Towarzystwie opiewały niepomyślnie." Mimo to nie chcieli członkowie konsorcyum pominąć sposobności do zysku nieprawnego. Zmiarkowali, że dążności delegatów lwowskich wcale nie wykluczają chęci nierzetelnego zysku i że sami jeszcze nie wiedzą, w jakiby sposób można zrealizować swoje plany. Przedewszystkiem więc zależało konsortom na tem, aby pozyskać delegatów dla swych planów, zawikłać ich niejako w komplot i w ten sposób urzeczywistnić swe zamiary. Konsorcyum zażądało więc za swoje czynności prowizyi niesłychanie wysokiej, a równocześnie zaproponowało delegatom udział w tej prowizyi, wiedząc dobrze, że delegaci jako członkowie rady zawiadowczej są obowiązani do bezinteresowności i przestrzegania korzyści swego Zakładu, i że dla tego nie powinniby przyjmować „tantiemy." Delegaci zgodzili się mimo to natychmiast na zawarcie tajnego układu co do udziału swego w prowizyi, przyjęli więc na siebie od tej chwili obowiązek postępowania ręka w rękę z konsorcyum. W ten sposób wskazali konsortowie delegatom właściwą drogę prowadzącą do urzeczywistnienia złego zamiaru, wówczas już wprawdzie powziętego ale jeszcze bliżej nieokreślonego, w każdym jednak razie zgadzającego się zupełnie z zamiarem konsortów. Inicyatywa wyszła niewątpliwie od konsorcyum. Dalsze następstwa są znane. Konsorcyum kazało sobie rzekomo płacić za pośrednictwo w lombardowaniu listów dłużnych a w rzeczywistości zgoła nic nie robiło, chyba tylko tyle, że przysyłało z Wiednia fałszywe terminatki, któremi delegaci bałamucili członków rady zawiadowczej, ażeby uzyskać zatwierdzenienie umowy.

Dodać wypada, że to konsorcyum przekonawszy się następnie, że sprawa bierze zły obrót, na wezwanie pp. Sadowskiego i Piniego, zwróciło w r. 1876 pokrzywdzonemu Towarzystwu 13.500 zł.

Exposé prokuratora przystępuje następnie do objaśnienia drugiego punktu oskarżenia przeciw trzeciej grupie oskarżonych. (Strauss-Hess, L. Arnstein, F. Ertel i Henryk Spitzer). Dr. Czemeryński i Pisarczuk zeznali w sądzie, że po podpisaniu kontraktu z konsorcyum i po obowiązaniu się p. Landauera co do zajęcia się komisową sprzedażą listów dłużnych, wystąpili członkowie konsorcyum z oświadczeniem, że celem skutecznego sprowadzenia listów dłużnych na targ pieniężny, potrzeba koniecznie postarać się o przychylną reklamę dziennikarską i że Towarzystwo musi ponieść koszta ztąd wypływające. Delegaci lwowscy byli przekonani, że reklama dziennikarska będzie należała do konsorcyum, a koszta jej pokryte będą z wysokiej prowizyi. Widocznie jednak, delegaci w skutek tajnej umowy nie mieli odwagi sprzeciwiać się konsortom i nie przypuszczali, że są w tej sprawie oszukiwani przez nich. A jednak było tak istotnie; i w tej mierze dostarcza ważnej wskazówki zeznanie p. Samuela Hellera, redaktora czasopisma *Tresor*. P. Heller zeznał, że w jesieni r. 1875 prosił go p. Zobel, prokurent fimy Todesco, o zamieszczenie w kilku dziennikach wiedeńskich wiadomości, że wkrótce nastąpi emissya listów dłużnych lwowskiego Tow. kr. m. i że ich sprzedażą zajmować się będzie wiedeńskie Tow. eskontowe. P. Heller uczynił zadość temu życzeniu. Później starał się p. Zobel wybadać p. Hellera, czy w razie powierzenia mu dziennikarskiego popierania interesów Towarzystwa nie byłby skłonny do wystawienia kwitu na podwójną kwotę przeznaczoną za umieszczenie inseratów? P. Heller odrzucił tę propozycyę, bo zrozumiał, że nadwyżka uzyskana za pomocą takich rachunków przypadnie jako nierzetelny zysk tym panom, którzy pośredniczą w interesach Towarzystwa. Nie ulega wątpliwości, że tylko konsorcyum nakłoniło Zobla do uczynienia powyższej propozycyi Hellerowi; Zobel bowiem sam nie miał żadnego w tem interesu a Czemeryński i Pisarczuk nie mieli nigdy styczności z Hellerem i Zoblem. Natomiast przyznaje sam Strauss, że za pośrednictwem Zobla prowadził układy z Hellerem a następnie zeznaje Strauss zgodnie z Arnsteinem, że porzucili Hellera po odmownej odpowiedzi. Wyszukali dziennikarza Henryka Spitzera i przedstawili go delegatom jako najodpowiedniejszą osobistość do uzyskania reklamy dziennikarskiej. Otóż ten pan Spitzer już dawno zatarł w sobie poczucie honoru i prawości. Jak świadczą akta wiedeńskiego sądu karnego,

Spitzer skompromitowany był w procesie Tow. akcyjnego Schellenboferowskiej piwowarni. Sam Spitzer przyznał, że jako buchhalter pomienionego Towarzystwa pofałszował był księgi, ale śledztwo zostało zastanowione, ponieważ dyrektor browaru, Werner, znikł w zagadkowy sposób przed tą katastrofą a Spitzer usprawiedliwiał się, że uczynił wszystko z nakazu dyrektora. Po tym popisie wszedł Spitzer w ściśle stosunki z t. z. *„dziennikarzami rewolwerowymi“*, o czem wiedział Arnstein. O moralnej wartości tego człowieka świadczą najlepiej jego własne listy i telegramy wystosowane do Towarzystwa lwowskiego. W liście z 15 września t. r. pisze Spitzer: „Od 30 listopada począwszy stanę się najzaciętszym wrogiem panów i odrzucę wszelkie układy“. Telegram z 29 sierpnia 1876: „Zawieszenie wypłat i podniesienie protestu przez wszystkie dzienniki, jeżeli zapłata nie nastąpi.“ Spitzer po wyprowadzeniu w pole Towarzystwa zdradził później Sadowskiemu i Piniemu wszystkie nieczyste zajścia między delegatami a konsorcyum w sprawie finansowania i kazał zapłacić sobie za to 1000 złr.; Arnsteinowi groził kryminałem a o Pinim tak się wyrażał: „Sprawiłoby mi to wielką przyjemność, gdybym Piniego widział na szubienicy.“ I z takim to człowiekiem połączył się Arnstein!

Nim Spitzer przedstawiony został Czemeryńskiemu i Pisarczukowi, pouczył go Arnstein, że za reklamę dziennikarską należy domagać się 10 000 złr.; która to suma zostanie rozdzieloną pomiędzy członków konsorcyum, przyczem i Spitzer otrzyma swoją część a następnie Spitzer jeszcze osobnej domagać się ma sumy. Jakoż członkowie konsorcyum i Spitzer zażądali najpierw 60.000 złr. za rok, następnie zaś, gdy delegaci nie chcieli nic słyszeć o tak wysokiej sumie, żądał Spitzer 30.000 złr. a mianowicie 10.000 złr. na reklamę dziennikarską, 18.000 złr. na koszta inseracyjne a 2000 złr. jako honoraryum. Tak konsortowie, jakoteż Spitzer przedstawiali teraz delegatom, że Spitzer nie może objąć reklamy, jak tylko za wypłatą 10 000 złr.; ale nie może zawierać o to pisemnej ugody, boby ściągnął na siebie zarzut sprzedajności; powinni tedy delegaci zawrzeć z konsorcyum nową umowę co do reklamy dziennikarskiej, ale w każdym razie konieczną jest natychmiastowa wypłata 10.000 złr. na cele reklamy, bo Towarzystwo eskontowe gotowe odstąpić od sprzedaży listów dłużnych.“ Oczywiście nie wspomniało konsorcyum przed delegatami zgoła nic o tajemnych układach co do podziału tych 10.000 złr. Delegaci zgodzili się na całą powyższą propozycyę; dnia 23 listopada 1875 zawarli z konsorcyum nową umowę a d. 29 t. m. wypłacili 10 000 złr., którą to sumę rozdzielił Strauss Hess natychmiast pomiędzy wspólników. Na dokumencie przy pokwitowaniu sumy 11.000 złr. zastrzegają się wspólnicy, „że nie przyjmują żadnej odpowiedzialności za użycie tej kwoty, ani też obowiązku składania rachunków.“

Wobec tych faktów ciekawe jest tłómaczenie się Spitzera, który zeznał, że Arnstein w cztery oczy zaproponował mu, ażeby z powodu wprowadzenia listów dłużnych na targ pieniężny zamieścił wiadomość o ich kursie i obrocie w różnych dziennikach wiedeńskich i ofiarował mu za to 2400 zł. jako ryczałt i 1000 zł. jako honoraryum. Przy tej sposobności wyraził się Arnstein, że koniecznie musi wydobyć od delegatów lwowskich 10.000 zł. na rozmaite dyskretne wydatki; że delegaci muszą tę sumę zapłacić, z czego odstąpi deponentowi 3400 zł. a resztę zatrzyma sobie jako *faux-frais*. „Po tym układzie, tak opowiada dalej Spitzer — przedstawiło go konsorcyum delegatom lwowskim. Dowiedziawszy się od Czemeryńskiego, że zamierza mnie zatrudnić przez cały rok, zażądałem za moje usługi 18.000 zł. a tytułem honoraryum 1000 zł. Nie żądałem więc nigdy 30.000 zł. i nie wiedziałem nic o umowie z 23 lutego; nie jest także prawdą, jakoby suma 10.000 a względnie 11 000 zł., którą otrzymał Arnstein, stanowić miała jedną całość z sumą 19.000 zł. przezemnie żądaną.“ Zawarcie umowy tłómaczy sobie Spitzer w ten sposób, że konsortowie użyli kosztów reklam w ilości 30.000 zł. tylko jako pozoru, aby mogli schować do kieszeni 10.000 zł. Arnstein zaś w obronie swojej utrzymuje, że Spitzer żądał za reklamy 11.000 zł. a za umieszczenie inseratów 18.000 zł., przyczem jednak dał mu zapewnienie, że zwróci konsortom za powierzenie mu tego interesu cztery do pięciu tysięcy zł.

Ale mniejsza na razie o te tłómaczenia. Faktem pozostanie tylko tyle, że po zawarciu umowy i po wypłaceniu 11.000 zł. dla Spitzera przeznaczonej, do rąk konsortów, gdy Spitzer otrzymawszy od Straussa 11.000 zł. wręczył konsortom 4—5 tysięcy zł. jako przeznaczone im honoraryum, uznano całą umowę za nieważną, konsortowie nie interesowali się już dalej tą sprawą a Spitzer zawarł wprost z delegatami całkiem nową umowę o reklamy. Zbytecznem byłoby dodawać, że delegaci nie zawiadomili urzędownie o tej całej sprawie Rady zawiadowczej Towarzystwa. Pisarczuk i Strauss podejrzywają Czemeryńskiego, że z sumy 10.000 zł. wyłudzonej rzekomo na cele reklamy dziennikarskiej, przywłaszczył sobie pewną część. Przy rozprawie ogólnej ma być wyjaśnioną kwestya, o ile Spitzer uczynił zadość obowiązkom swoim, za co, jak utrzymuje Sadowski, wziął blisko 20.000 zł.

Motywa prokuratora omawiają następnie szczegółowo fakt trzeci, tyczący się emisyi listów dłużnych. Według statutu miało Towarzystwo prawo wydawania listów dłużnych na pewne imię i nazwisko opiewających, tylko pod warunkiem, jeżeli 1) Zakład udzielił i wypłacił pożyczki na nieruchomości ubezpieczenie przez intabulacyę lub zastawne opisanie nieruchomości, 2) jeżeli nabył od swych członków wierzytelności zahypotekowane, a więc jeżeli emitować się mające listy dłużne pokryte były przez specyalne wierzytelności hipoteczne, 3) jeżeli zakład posiadał wierzytelności przeciw gminom i jeżeli tych gminnych pożyczek udzielono za upewnieniem oprocentowania i zwrotu takowych zapomocą przepisania. A więc tylko na podstawie w ten sposób ubezpieczonych wierzytelności pożyczkowych i tylko do wysokości kwot należących się Towarzystwu z tego rodzaju interesów mogło Towarzystwo wydawać listy dłużne. Każdy list dłużny musiał być podpisany przez jednego członka dyrekcyi, jednego członka Rady zawiadowczej i jednego kasyera i zaopatrzony tegoż pieczęcią tudzież potwierdzenia Rady zawiadowczej, że ten list ma pokrycie. Kontrola nad listami powierzoną była Radzie zawiadowczej a suma wydanych przez zakład listów nie powinna była nigdy przewyższać istniejących każdocześnie zabezpieczonych wierzytelności. Wyjątkowo wolno było Towarzystwu wydać z góry listy dłużne najwyżej w sumie 100.000 zł. na wierzytelności, które później nabyć się miały, ale tylko pod warunkiem, jeżeli złożono i przechowano w kasie depozytowej sumę odpowiadającą wartości nominalnej tych listów, bądź w gotówce, bądź w efektach. Przypatrzmy się teraz, o ile powyższe postanowienia statutu były przestrzegane. Przedłożony przez zarządcę masy rozbiorowej, dr. F. Kratera, wyciąg z protokołów wypłat pożyczek hipotecznych i rozmaite inne dokumenta wykazują, że Towarzystwo wypłaciło w całości aż do 23 listopada t. r. tytułem pożyczek hipotecznych tylko około 10.000 zł., że w tym czasie nie nabyło od swych członków żadnych wierzytelności hipotecznych, ani udzieliło żadnych pożyczek gminnych i że nie było w kasach zgoła żadnego pokrycia. W tym czasie mogło więc Towarzystwo emitować listy dłużne w wysokości co najwięcej 10.000 zł. Tymczasem wypływa z zeznań p. Landauera, że Czemeryński wręczył mu listy dłużne w nominalnej wartości 200 tysięcy zł., chociaż wiedział, że te listy aż do wysokości 190.000 zł. nie mają zgoła żadnego pokrycia. P. Landauer, a raczej Towarzystwo eskontowe w Wiedniu, nie wiedząc zgoła nic o tej ostatniej okoliczności, sprzedało rozmaitym osobom kilkaset sztuk w nominalnej wartości 40.000 zł. Ostatni właściciele tych listów ponoszą tedy stratę w tej wysokości. W tem miejscu robi prokurator następujące zastrzeżenie: „O ile odpowiadać mają za ten fakt wobec ustawy karnej członkowie Rady zawiadowczej, wyjaśni rozprawa główna“.

Czwarty fakt oszustwa, popełnionego przez dr. Czemeryńskiego i Pisarczuka, motywuje prokurator w sposób następujący: Prócz olbrzymich sum zużytkowanych przez delegatów na ciągłe podróże do Wiednia, prócz nieczystych zysków z udziału w prowizyi i t. d. obrócili jeszcze delegaci na swe osobiste cele przeszło 1000 zł. z kwot powierzonych im w celu przeprowadzenia interesów zakładu. Sam Czemeryński przyznaje, że z sumy 18.700 otrzymanej od zarządu dał 1300 zł. głównemu agentowi Straussowi, 4000 drugiemu agentowi dr. Emilowi Dubowi, 1700 zł. zaś zatrzymał przy sobie i wręczył ją rozmaitym osobom, albo też wydał na rzecz rozmaitych osób, nie może jednak wymienić nazwisk, bo nie zezwala mu na to dyskrecya. Strauss przyznaje, że otrzymał od Czemeryńskiego 14.000 zł. jako fundusz dyspozycyjny, że z tej sumy honorował swych substytutów: dr. E. Duba i dr. Gustawa Hechera, ale dodaje, że z tej sumy zwrócił Czemeryńskiemu na jego żądanie 1000 zł. i że tej kwoty użył Czemeryński na swoje cele. Pisarczuk zeznał, że o dyskretnych wydatkach Czemeryńskiego zgoła nic nie wie. P. Henryk Spalke, członek Rady zawiadowczej zeznał, „że dr. Czemeryński przyznał się przed nim, iż z otrzymanej sumy 18.700 zł. zatrzymał dla siebie 1000 zł., że nie miał żadnych dyskretnych wydatków i że prosi świadka, aby nie robił wielkiego hałasu, bo gotów zwrócić Towarzystwu tę sumę“. Bardzo szczegółowo zaś opowiada Pisarczuk, że gdy nadszedł czas złożenia Towarzystwu rachunków z kwot pieniężnych danych delegatom, kazał mu Czemeryński wciągnąć fingowane pozycye wydatków poczynionych rzekomo na cele Towarzystwa. I tak, pomiędzy innemi wciągnięto wysokie pozycye na fiakry, obiady i wieczerze z konsortami, tudzież na „świętopietrze“, co wszystko było kłamstwem, bo delegaci nie jeździli fiakrami, nie fetowali nikogo i nie dali 1000 zł. na świętopietrze. Że zaś rada zawiadowcza nie zakwestyonowała tych rachunków a nawet udzieliła delegatom absolutoryum, tłómaczy się tem, że Czemeryński opowiadał każdemu członkowi tej rady z osobna, iż musiał rozmaitym osobom ofiarować prezenta, że wręczył św. p. kardynałowi Rauscherowi 1000 zł. na świętopietrze, iż urządzał w celach Towarzystwa wycieczki letnie z wpływowemi osobami, kupował dla nich drogie cygara i t. p.

Oskarżenie ostatniej grupy podsądnych Sadowskiego i Piniego, tak jest umotywowane w *exposé* prokuratora:

Stanowisko dr. Czemeryńskiego i Pisarczuka wobec rady zawiadowczej stało się wkrótce niemożliwe i musieli wystąpić. Po wystąpieniu p. Karola Gromana, który nieustannie, chociaż bez skutku, walczył przeciw gospodarce Czemeryńskiego, przyjęto kilku nowych członków w poczet rady zawiadowczej, a to: Tadeusza Okszę Orzechowskiego, dr. Władysława Majewskiego, adwokata i Dominika Zbrożka, profesora na politechnice. Zdawało się teraz, że zakład podźwignie się z upadku. Tymczasem stało się inaczej. Jak bowiem wypływa z rozmaitych zeznań świadków, spowodowano radę zawiadowczą w skutek zabiegów p. Orzechowskiego i w skutek rozmaitych intryg Piniego, do oddania naczelnego kierownictwa zakładem Tadeuszowi Ostroróg Sadowskiemu, właścicielowi biura komisowego w Podwołoczyskach, tudzież Józefowi Piniemu, b. agentowi zakładu kred. włościańskiego w Janowie. Według zawiadomienia pruskiej policyi w Wrocławiu, był Sadowski w latach 1872 i 1873 dyrektorem istniejącej tam filii poznańskiego domu komisowego i bankowego Kwileckiego i Potockiego. Znano go tam jako człowieka lekkomyślnego, który wdawał się w niepewne spekulacye, ze szkodą powyższego domu, co pociągnęło za sobą usunięcie go z posady. Jego stosunki majątkowe były od dawna już zrujnowane. Stosunki majątkowe Piniego także były w najsmutniejszym stanie. I ci panowie mieli uporządkować sprawy Tow. kred.! Jak sumiennie zamierzał Sadowski działać w interesie Towarzystwa, świadczy jego list pisany do Piniego dn. 1. czerwca 1875: „Wiem o tem — pisze Sadowski — że wasz zakład jest zdyskredytowanym, lecz pomimo niepomyślnych stosunków giełdowych umiałbym już dać radę, ale musiałbym mieć wolną rękę i być pewnym, że wszystko, co zajdzie w biórze, pozostanie tajemnicą, bo przecież jasną jest rzeczą, że gdy się ma nalewać z próżnego naczynia, powinien świat o tem dowiedzieć się dopiero po nalaniu“.

Stan majątkowy Towarzystwa był wówczas opłakany, bo już z końcem czerwca 1876 straconą była połowa wpłaconych udziałów wraz z funduszem zapasowym; kłopoty pieniężne dochodziły do tego stopnia, iż Pini i Sadowski kazali często kasyerowi wychodzić z bióra, aby z powodu zupełnego braku pieniędzy w kasie ujść przed natarczywością osób domagających się zwrotu wkładek oszczędności. Zdarzało się także często, że Sadowski pożyczał pieniędzy u podwładnych urzędników, które potem tylko w drodze egzekucyi mogły być ściągnięte. Przedewszystkiem starał się Sadowski wraz z Pinim wprowadzić w błąd radę zawiadowczą i urzędników przechwałkami o swojej rutynie w sprawach finansowych, o rozgałęzionych stosunkach w kołach bankowych, finansowych i w wyższych sferach towarzyskich i t. p. Rada zawiadowcza powierzyła im też z całem zaufaniem wyłącznie decydujący wpływ na cały tok spraw zakładu. Za illustracyę niech posłużą następujące fakta: P. Fr. Bałutowski zeznał, że Sadowski i Pini utrzymywali, iż zawiązali stosunki z ks. A. Sapiehą i hr. Łączyńskim, i że wszystko jak najlepiej pójdzie, chociaż mieli już list od Okszy Orzechowskiego, donoszący im „że z ks. Adamem nie ma nic do roboty, bo kategorycznie mi powiedział, że nie przystąpi do Towarzystwa“. P. A. Wołoszynowicz, urzędnik Tow. zeznał, „że Pini i Sadowski twierdzili zawsze, iż dziś-jutro przeprowadzą interesa na miliony, a świadek p. Michał Dąbrowski nie może ukryć swego oburzenia na podstępy Sadowskiego i Piniego, którzy chełpili się zawsze stosunkami z arystokracyą i rychłem pozyskaniem wielkich kapitałów i przez to wprowadzili w błąd radę zawiadowczą. Przyczynił się do tego także protektor i przyjaciel Sadowskiego, p. Tadeusz Oksza Orzechowski, swojemi listami. Jeżdżąc bowiem ciągle po kraju i za granicą przesyłał wieści o wielkich kapitałach, a według zeznań licznych świadków sam kołatał o pożyczki w Towarzystwie i dotąd jeszcze jest dłużnikiem jego na kwotę 8.833 złr. W liście z 4go października 1876 pisze Orzechowski do Sadowskiego: „Anonsy względem filialnych agentów z kaucyami, skutkowały. Hulaniecki ma już do 20 zgłoszeń z Kongresówki i Poznańskiego. Trzeba kuć żelazo, póki gorące i rozlokować dotyczących panów; kaucye reprezentują piękną sumę. Ja tu głoszę, że Towarzystwo ma w kasie grube sumy. Z Wołowskim (redaktor *Messager de Vienne*) widziałem się; całą maszynę dziennikarską nakręcił i czeka tylko hasła.. aby rozpocząć atak na całej linii. Stanąwszy na czele Towarzystwa za pomocą takich podstępów, starali się Sadowski i Pini urządzić wewnętrzny tok spraw zakładu według swego upodobania i po swojej myśli. Najpierw musieli urzędnicy podpisać pisemne oświadczenie, że zatrzymają wszystko w największej tajemnicy. Następnie kazali urzędnikom rachunkowym zestawiać rachunki i układać bilans niezgodny z prawdą. Liczni świadkowie zeznają, że Sadowski zabierał często z kasy pieniądze na swój własny kwit nie kontrasygnowany przez żadnego innego członka rady zawiadowczej, że nie zawiadamiał urzędników, w jakim celu zabiera pieniądze i do jakiej rubryki należy je zaciągnąć. Zeznają dalej, że kasa na rozkaz dyrektorów musiała Orzechowskiemu i p. Dom. Zbrożkowi wypłacać pożyczki wynoszące przeszło po 1.000 złr. bez poręki lub zastawu, na pojedyncze akcepty pożyczających; że dyrektorowie podejmowali z kasy za bonami znaczne sumy, że Sadowski podjął nawet tym sposobem pewnego razu 8500 złr. na spłacenie swych długów; że nie dopuszczali do skontrum kasy i że ukrywali korespondencye i pisma adresowane do dyrekcyi.

Załatwiwszy się w ten sposób z radą zawiadowczą i urzędnikami, przystąpili nowi dyrektorowie do finansowania. A wspomnieć tu należy, że dr. Czemeryński wstąpił na powrót do rady zawiadowczej i układał nowym dyrektorom korespondencye i dokumenta. W drugiej połowie r. 1876 wyjechał Pini do Wiednia w celu pozyskania „milionowych kapitałów“. Zbytecznem byłoby dowodzić, że starania jego nie odniosły żadnego skutku, tem bardziej, że dziennikarstwo lwowskie, a z dzienników wiedeńskich czasopismo *Mercur*, przestrzegały publiczność przed lokowaniem kapitałów. *Mercur* pisał pomiędzy innemi: „W chwili, w której ktoś kupuje list dłużny lwowskiego Towarzystwa kr. m. traci z swego kapitału blisko 50 proc.!“ Pini starał się przedewszystkiem zatrzeć złe wrażenie wywołane tak ujemnemi artykułami dziennikarskiemi i w tym celu zwrócił się do Spitzera, który w rozmaitych, najpodrzędniejszych czasopismach wiedeńskich dowodził publiczności, że te listy są najlepszym papierem, przyczem oczywiście nie szczędził kadzidła dla Piniego i Sadowskiego, nazywając ich znakomitymi finansistami. Załagodzono także niekorzystną kontrowersyę z *Mercurem*. Ale rezultatem tych wszystkich zabiegów było tylko zawarcie układu z bardzo podrzędnymi sensalami, którzy za bardzo wysokiem stałem wynagrodzeniem i znacznemi osobnemi remuneracyami obowiązali się sztucznie pędzić w górę kurs listów zastawnych. Tymi sensalami byli Emil Weissweiler i Adolf Pichler. Nadmienić jeszcze wypada, że w notatkach kursowych wciągano „listy dłużne“ pod rubrykę „listy zastawne“ a wiadomo powszechnie, jaka różnica zachodzi między jedną a drugą kategoryą papierów wartościowych. Jedyną dodatnią stroną działalności Piniego w Wiedniu było wykrycie rozmaitych nadużyć, popełnionych przez Czemeryńskiego i Pisarczuka. Całą tajemnicę zdradził mu Spitzer. Wkrótce potem wyjechał także Sadowski do Wiednia. Za interwencyą adwokata dr. Pawła Dunieckiego i za pośrednictwem dr. Neudy, udało się obu dyrektorom zerwać kontrakt zawarty przez Czemeryńskiego i Pisarczuka z konsorcyum Strauss-Arnstein-Ertel, i zmusić to konsorcyum do oddania 13.500 zł. O wydobyciu pieniędzy nie było oczywiście ani mowy. Tymczasem położenie Towarzystwa było z każdym dniem gorsze. Agenci powiatowi domagali się likwidowania pożyczek hipotecznych, na które już od dawna wydane były promesy. Dyrektorowie przyszli więc do przekonania, że potrzeba koniecznie coś zrobić, ażeby zapobiedz katastrofie. Już z końcem grudnia 1876 stracone były bezpowrotnie udziały członków w kwocie 74.719 zł. i fundusz zapasowy w kwocie 20 829 zł. Należało więc już wówczas przystąpić do likwidacyi. Pini zaś i Sadowski postanowili w podstępny sposób przedłużyć kredyt i odtąd dopuszczali się rozmaitych czynów oszukańczych na wielką skalę. Na początku roku 1877 udał się Pini do Wiednia dla wydobycia pieniędzy. Listy jego, pisane ztamtąd do Sadowskiego, potępiają go bezwarunkowo, wykazują bowiem, że z zupełnem przeświadczeniem o niemożności pozyskania kapitałów obrotowych, pisał kłamstwa, jakoby miał widoki na uzyskanie wielkich kapitałów, i zalecał Sadowskiemu, ażeby całe jego postępowanie w Wiedniu zataił przed radą zawiadowczą. W tym czasie udał się Pini do dr. Dunieckiego, (z którym już w grudniu r. 1876 porobiła nowa dyrekcya układy co do popierania interesów Tow.) który niestety podjął się misyi sztucznego podwyższenia kursu listów dłużnych i pozyskania pieniędzy, pomimo że stan cały był mu dobrze znany. W szczególności zaś rozwinął dr. Duniecki żywą agitacyę w powyższym kierunku, co wypływa z

następujących jego korespondencyj: List z 19 kwietnia 1877: „Spitzera już niema przy *Morgenpost*. Układając z Zygmuntem Kaczkowskim plany, w jaki sposób moglibyśmy panom być w gazecie użytecznymi, przyszliśmy na myśl, że najlepiej będzie urządzić atak na lwowski bank rustykalny i przy tej okazyi wspomnieć, że Tow. miejskie, konkurując z tym bankiem, lepiej jest administrowane. Weissweiler (sensal) był znowu dziś u mnie i straszył mnię jakiemiś listami, które nibyto są ofiarowane... Powiedziałem mu, że jestem gotów przyjąć je, ale przekonałem się, że jest to tylko finta z jego strony“. W liście z 21 kwietnia 1877 przesyła Duniecki numer dziennika *Morgenpost* i pisze: „W załączeniu przesyłam wycinek, w którym w formie niewyglądającej na reklamę, staraliśmy się dać *un coup d' epaule* listom waszego zakładu“. List dalszy zawiera wiadomość, że sensal Pichler, do którego zwrócił się Duniecki celem pomyślnego notowania kursów, nie chciał tego uczynić i oświadczył, że w *Kursblacie* umieści o tych listach uwagę: „*List bez pieniędzy* !“ „Widząc, pisze Duniecki, że u Pichlera nic wskórać nie mogę, postanowiłem poradzić sobie bez niego. Pobiegłem tedy do redakcyi *Kursblattu*, gdzie mam znajomych sensalów, i udało mi się umieścić notatkę: „*Brief* 82, *Geld* 80“. Będę się starał trzymać kurs, byłoby jednak bardzo dobrze, gdybyście mogli mnie zaopatrzyć choćby w sumę 600 — 1.000 złr.“ — W liście dalszym pisze Duniecki: „I dziś udało mi się bez pomocy Pichlera osiągnąć notatkę w urzędowym *Kursblacie*, korzystną dla waszych papierów. Mam nadzieję utrzymać kurs na tej wysokości aż do walnego zgromadzenia, jeżeli to jednak możliwem, proszę o przysłanie zaliczki pieniężnej“. Posłano mu też zaliczkę w kwocie 2.500 złr. chociaż nie doprowadził do skutku zgoła żadnego interesu. Pini powrócił znowu bez pieniędzy do Lwowa.

Cała czynność obu dyrektorów skupiła się obecnie około szczęśliwego przeprowadzenia walnego zgromadzenia zwołanego na d. 29 kwietnia 1877. Najpierw starali się dyrektorowie ująć sobie tych panów, którzy na ich wniosek mieli być powołani przez radę zawiadowczą do komisyi rewizyjnej. Następnie ułożyli się z p. Fr. Bałutowskim co do jego pretensyj znacznych do Towarzystwa. Dalej rozesłali na prowincyę cyrkularze, zawierające uroczyste zapewnienie, że wszystkie zarzuty czynione zarządowi zostaną usunięte na walnem zgromadzeniu. Prócz tej oficyalnej odezwy rozesłali także poufną instrukcyę, jak agenci mają sobie postępować w celu wywołania pomyślnego przebiegu walnego zgromadzenia. Urzędnikom zakładu kazali na walne zgromadzenie potworzyć t. z. *strohmanów* a to tym sposobem, iż pofałszowano deklaracye co do przystąpienia do Towarzystwa i figurują w spisie członków Towarzystwa także osoby, które wcale nie istnieją. Co jednak najważniejsza, kazali dyrektorowie zestawić urzędnikom fałszywy bilans za r. 1876, i to w ten sposób, że koszta powstałe z powodu ubiegania się o kapitały obrotowe, z powodu reklamy dziennikarskiej w Wiedniu i na pośredników w Wiedniu, w łącznej sumie 65.012 zł., tudzież koszta zarządu w kwocie 37,075, które powinny były figurować w stanie biernym, wstawiono jako aktywa i tym sposobem wykazano świetne pokrycie listów dłużnych będących w obiegu a co więcej, wykazano nadwyżkę w kwocie 65 012 zł. i zysk czysty w kwocie 272 zł., gdy tymczasem nie było w kasie ani centa!

Na walne zgromadzenie przybyło 61 osób z 111 głosami, ale większa część obecnych była agentami okręgowymi, którzy dependowali od dyrektorów. Słynne to zgromadzenie, pamiętne z sprawozdań dziennikarskich, które będą odczytane przy rozprawie, było zajęte tylko mowami Piniego i Sadowskiego, którzy zamilczali prawdziwy stan Towarzystwa, a mianowicie nie nadmienili ani słówkiem, że wpłacone udziały członków w kwocie 44.719, wraz z funduszem rezerwowym w kwocie 20.829 zł. są już zaprzepaszczone, a natomiast mówili wiele o oszustwach popełnionych przez Czemeryńskiego i Pisarczuka. Zgromadzenie, wprowadzone przez nich w błąd, uchwaliło zarządzić bezwłoczną wpłatę $^3/_4$ części subskrybowanych udziałów, co jednak nie mogło już odnieść skutku pożądanego, bo Towarzystwo ze swej strony nie wypełniło zobowiązań wobec swych klientów. Pini i Sadowski wzięli się tedy na inne jeszcze sposoby. Oto za pośrednictwem swoich agentów i osób prywatnych starali się nakłonić szerszą publiczność do lokowania swych kapitałów w Towarzystwie. Przerażający jest obraz następstw tych lokacyj. Osoby, które przez całe życie pracowały gorzko na oszczędzenie sobie małego kapitaliku, potraciły wszystko co do centa. Za nadto długi jest spis takich osób, ale przeczytajmy przynajmniej co pisze kilku poszkodowanych do dyrektora. D. 5 marca 1878 pisze niejaki pan Paweł Słotwiński, agent Towarzystwa w Bochni, do Sadowskiego: „Zdruzgotany zostałem w proch, wbrew wszelkim obietnicom i świetnym zobowiązaniom pańskim. Krwawo zapracowany grosz mój w obczyźnie, owoc 30 letniego tułactwa, został pochłonięty.“ Albo Józef Pisch, zecer, pisze do Sadowskiego: „Zaoszczędzone moje 250 zł., które przepadły w Towarzystwie, były całym moim majątkiem. Jestem dziennym zarobnikiem; całemi latami odejmowałem sobie od ust. aby mieć grosz na wypadek największej potrzeby, np. choroby. Właśnie nadeszła teraz taka potrzeba; od kilku tygodni nie mam roboty i nie mam z czego żyć!“

Ale jeszcze jaskrawszy jest fakt następujący ułożony przez Sadowskiego za współudziałem Tadeusza Orzechowskiego i p. Mirosława Szeligowskiego, (który był tylko ślepem narzędziem Sadowskiego): Dnia 12 lipca 1877 r. zagadnął Szeligowski niejakiego p. Henryka Janiszewskiego na ulicy, czyby nie chciał objąć posady kasyera przy Towarzystwie kred. m. połączonej z znaczną płacą, dodając przy tem, „że gdy właśnie dziś przypadają imieniny żony pańskiej, to zrobisz jej pan miłą niespodziankę... dekretem. „Hrabia“ Orzechowski jest właśnie teraz z dyrektorem Sadowskim w biurze, można więc natychmiast załatwić tę sprawę.“ Janiszewski udał się z Szeligowskim do biura Towarzystwa i został tam bardzo uprzejmie przyjęty przez „hrabiego“ Orzechowskiego i Sadowskiego, którzy zaczęli mu opowiadać istne cuda o tem Towarzystwie: „Praca prawie żadna, a dekret może być wystawiony tylko dzisiaj, bo „hrabia“ Orzechowski wyjeżdża natychmiast ze Lwowa. Ale potrzeba tylko złożyć kaucyę, która jest całkiem bezpieczną, bo spoczywać będzie w kasie Wertheimowskiej.“ P. Janiszewski był do tego stopnia ujęty tą elokwencyą, że złożył natychmiast 6000 złr. tytułem kaucyi, otrzymał dekret, a gdy w kwandrans później, ostrzeżony przez jakiegoś przyjaciela, powrócił do biura, zrezygnował z kasyerstwa i domagał się zwrotu kaucyi, oświadczono mu,... że to nie tak łatwo, jak mu się zdaje...

Pieniędzy nie było ciągle. Sadowski i Pini zaczęli tedy znowu za pośrednictwem dawnych agentów i nowopozyskanego, Rudolfa Tischlera, dążyć do zbycia listów dłużnych, niemających żadnego pokrycia. Takich listów pozbyli co najmniej na 10.000 złr. Do sprzedaży tych listów używali także niesumiennych agentów, pomiędzy którymi odznaczał się Kamil Udrycki. Podstępnym sposobem wyłudził on od kilku izraelitów pieniądze na zastaw listów dłużnych ale najlepiej charakteryzuje jego postępowanie list własnoręczny pisany 24 marca 1877 do Sadowskiego: „Jechałem koleją (w podróży do Tarnowa) z pewną damą, której kosztowności bardzo mi się podobały. Przy tem pomyślałem sobie: „Co to dopiero musi znajdować się w jej pularesie!“ Dama ta jechała do Wiednia, a gdybym był miał czas, odprowadziłbym ją do Krakowa i pewniebym ją ztamtąd sprowadził napowrót do Tarnowa i Lwowa...“ W liście 28 marca t. r. przyznaje Udrycki „że odważył się na strasznie hazardowną grę“, która, gdyby ją wykryto, dyabelnieby zniesławiła jego imię, zarazem jednak dodaje, „iż nie powinien p. dyrektor zapominać o Bochni, gdyż tam jest Słotwiński, który byłby wcale niezłą zdobyczą.“

Uzyskanych w r. 1877 kapitałów w sumie 20.000 zł. użyli dyrektorowie na koszta podróży i inne niepotrzebne wydatki i pomimo, że niedobór wynosił już 90.980 złr. podtrzymywali sztucznie egzystencyę Towarzystwa aż do maja 1878 r., pomimo że urzędnicy Tow. ostrzegali nieraz, iż należy przystąpić do likwidacyi, pomimo, że prezes Tow. p. Fr. Bałutowski oświadczył już w połowie 1877 r., że nie chce i nie może podtrzymywać swym osobistym kredytem zakładu tak zadłużonego i że usuwa się zupełnie i zakazał urzędnikom przyjmować wkładki oszczędności, nareszcie pomimo oświadczenia komisyi skontrującej, że stan bierny przewyższa stan czynny o 166.000 złr. i że należy ogłosić konkurs. Z innych oszustw popełnionych przez dyrektorów w jesieni roku 1877 wspomnieć należy o fakcie, że Sadowski eskontował weksle Bałutowskiego bez jego wiedzy. Weksel Bałutowskiego przeznaczony przez niego dla gal. banku kredytowego, na wykupienie dawniejszego akceptu prezydenta rady zawiadowczej, na 2500 złr. opiewający, sprzedał Sadowski Izydorowi Kohnowi wraz z listami dłużnemi Tow. opiewającemi na 4000 złr. za 1800 złr, i użył tej sumy według swego upodobania.

Koniec tej strasznej gospodarce położył dr. Ferd. Kratter, wnosząc imieniem swego klienta, Jana Chlapeca, prośbę do sądu handlowego o otwarcie konkursu na majątku Towarzystwa.

Na tem kończy się *exposé* prokuratora, które staraliśmy się streścić jaknajwierniej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GŁOSY PUBLICZNE

(*Wspomnienie pośmiertne*).

Każdy człowiek, niezamknięty w skorupie egoizmu, z współczuciem spogląda na mijający go kondukt pogrzebowy, na tę ostatnią odsłonę w dramacie życia na ziemi—cóż dopiero jeżeli czarny wóz żałoby unosi drogą nam lub sympatyczną osobistość! Taki widok i takie uczucie mieliśmy dzisiaj składając do grobu zwłoki ś. p. Edwarda Czermaka, c. k. starosty w Drohobyczu. Nieprzeliczony tłum ludzi warstw i strojów różnych, od sutanny kapłańskiej aż do siermięgi włościańskiej i chałata żydowskiego, dowodził, jak szerokie były koła, w których ś. p. Czermak na trudnem stanowisku swojem, zjednać sobie umiał miłość i szacunek ludzki. Powiat stracił w nim wzór urzędnika obowiązkowego i sprawiedliwego, w którym uczucie obywatelskie umiało zawsze zgodnie wybrać drogę rozumną i uczciwą wśród trudnych nieraz kolizyj różnorodnych interesów. Ci, co z ś. p. Czermakiem kolegowali w pracach obywatelskich, wiedzieli zawsze, jak zacne i bezstronne zajmował stanowisko tam. gdzieby mu interes własny był może inne korzystniejsze wskazał. Ci, co go znali bliżej, stracili w nim człowieka wyższych i szlachetnych uczuć, które ukryte głęboko pod powierzchownością zwykłą lecz oryginalną, zawsze w stanowczych chwilach sympatyczną postać Jego nawet niechętnym (jeżeli ich miał) uszanować kazały. Nauka straciła w nim namiętnego miłośnika i badacza przyrody, umiał on jednak i tę jedyną może, a piękną namiętność poświęcać obowiązkom urzędu swego. Charakter niezłomny — cnota i sprawiedliwość bezwzględna, uprzejmość i słodycz w pożyciu z ludźmi, stawiają mu pomnik w sercach współobywateli. Cześć pamięci Jego, a słowo współczucia stroskanej rodzinie.

Drohobycz, 19 maja 1879.

Stanisław hr. Tarnowski.

OSTATNIA POCZTA

Wiadomość, którą temi dniami powtórzyliśmy z *Politische Correspondenz* o odroczeniu installacyi generalnego gubernatora Rumelii, Aleko baszy, nie sprawdziła się. Właśnie donoszą z Konstantynopola, że po dokonanem już sankcyonowaniu statutu organicznego i pomyślnem zakończeniu rokowań z generałem Stołypinem. Aleko basza jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia uda się na swe stanowisko do Filipopola, i obejmie bezzwłocznie swój urząd. Komisya wschodnio-rumelska przybędzie do stolicy Wschodniej Rumelii o kilka dni wcześniej. Generał Stołypin zastąpił wszystkich urzędników rossyjskich bułgarskimi.

Darmstädter Zeitung donosi z Liwadyi: Dnia 17 odbyła się w cerkwi zamkowej na cześć księcia bułgarskiego uroczystość. Książę odpłynął potem do Odessy, gdzie odbędzie przegląd danego mu 13 batalionu strzelców; stanie 20go w Wiedniu, poczem przez Berlin i Paryż uda się do Londynu, a następnie do Darmstadtu.

Wiadomo że generał Obruczew po ogłoszeniu proklamacyi carskiej oświadczył Bułgarom, iż sułtan zrzekł się prawa obsadzenia linii Bałkanu. Otoż *Turquie* stanowczo temu zaprzecza. Oświadczenia tego, powiada dziennik turecki, nie należy brać na seryo, gdyż Turcya bez pozwolenia mocarstw nie może zrzec się prawa, które pod względem strategicznym zapewnia jej bardzo cenną linię obronną. Generał Obruczew nie uznał za potrzebne przedstawić swoim słuchaczom prawdziwego stanu rzeczy. W rzeczy samej Turcya nie zrzekła się niczego, zastrzega sobie tylko korzystanie z swojego prawa według okoliczności. Ostatecznej uchwały w tej sprawie nie powzięto w ogóle. Według *Gołosu* przemówił sułtan do generała Obruczewa, gdy ten mu wręczył list carski, w następujący sposób: „Nasze państwa prowadziły z sobą wojnę a szczęście wojenne odwróciło się od nas. Jako zwyciężony musiałem ponieść wiele ofiar. Ale takiemi bywają zawsze rezultaty wojen nieszczęśliwie prowadzonych; widziałem się zmuszonym podpisać pokój. Z tego traktatu inni osiągnęli korzyść. Co się tyczy Rossyi, skorzystała ona tylko z praw przysługujących jej z tytułu odniesionych zwycięstw, ale też ze swojej strony spełniła wszystkie przyjęte zobowiązania. Pragnę, tak samo jak pański władca, aby odtąd nasze państwa żyły z sobą w spokoju i proszę Pana, abyś te moje uczucia raczył wyrazić swojemu cesarzowi“.

Arcybiskup z Aix, którego list pasterski przeciw projektom Ferryego dał republikanom francuskim pożądaną sposobność do inscenowania „Kulturkampfu“ na sposób pruski, miał niedawno przy poświęceniu pewnej szkoły zakonnej wyrazić się w sposób niebardzo pochlebny o dzisiejszym gabinecie. To dało radykaliście Lockroy powód do gwałtownego wystąpienia w parlamencie niętylko przeciw arcybiskupowi ale przeciw całemu katolickiemu duchowieństwu we Francyi. Starał się wmówić w ministerstwo, że posiada ono prawo zamknięcia płacy arcybiskupowi i nieposłusznemu duchowieństwu i domagał się zupełnego rozdziału kościoła od państwa.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył w odpowiedzi, że gabinet stoi na gruncie ustaw edukacyjnych Ferryego i oporu przeciw klerowi. Rząd zdecydowany jest zapewnić poszanowanie prawom państwa opartym na konkordacie. Jeżeli przypisywane arcybiskupowi wyrażenia w Chateau, Renard i Vaucluse zostaną stwierdzone, wytoczy rząd tę sprawę przed sądy.

Radykalista Lockroy wyraził ministrowi swoje uznanie za tak pomyślną odpowiedź.

Między gabinetem francuskim a radykałami stanął kompromis w sprawie Blanquiego. Izba nie uzna wyboru jego, a rząd da mu amnestyę, poczem wybór ponowny w Bordeaux zapewni mu wstęp do Izby.

W Szwajcaryi odbyło się 18 b. m. głosowanie powszechne nad kwestyą przywrócenia kary śmierci. O ile dotąd wiadomo. oświadczyło się 186.041 głosów przeciw a 175.164 za rewizyą czyli zmianą art. 15 konstytucyi Związku, orzekającego zniesienie tej kary. Kantony Zurych, Bazylea, Thurgau, Neuchatel, i Genewa oświadczyły się przeciw rewizyi konstytucyi, zaś kantony Aargau, Bern, Gallen, Solura, Waadt za rewizyą czyli za przywróceniem kary śmierci. Rezultaty głosowania w kantonach Wallis, Tessino i Graubündten nie są jeszcze dokładnie wiadome, ale prawdopodobnie podniosą jeszcze cyfrę większości za rewizyą konstytucyi.

Wybory do konstytuanty rumuńskiej, która zmienić ma konstytucyę w duchu równouprawnienia żydów, wypadły w duchu tego uprawnienia. „Liberalny“ gabinet Bratiana ma zapewnioną większość trzech czwartych głosów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 maja. Książę Battenberg przybył tu popołudniu i na dworcu powitany został przez deputacyę tutejszej kolonii bułgarskiej.

Wiedeń. 20 maja. *Pol. Cor.* donosi z Filipopola: Exarcha bułgarski wezwał komitet agitujący za połączeniem wschodniej Rumelii z Bułgaryą, aby uczynił zadość życzeniom cara i zaniechał dalszych agitacyj. Komitet agitacyjny postanowił w skutek tego rozwiązać się i utworzyć nowy komitet z pokojowym programem. Mała frakcya nieprzejednanych postanowiła jednak prowadzić dalej agitacyę i urządziła demonstracyę przed rezydencyą exarchy i redakcyą *Marycy*. Exarcha uspokajał tłum i przyrzekał, że podpisze adres do cara w odpowiedzi na proklamacyę Obruczewa.

Z Bukaresztu donosi *Pol. Corr.*: Szwedzki poseł w Wiedniu przybył do Bukaresztu, aby podać do wiadomości rządu uznanie niepodległości Rumunii. Książę objeżdża kraj ze swoim bratem, który potem powróci do Berlina.

Praga, 20 maja. Stowarzyszenie robotników *Delnicka beseda* zostało przez władzę rozwiązane za przekroczenie statutów w duchu socyalno-demokratycznym.

Berlin, 20 maja. W parlamencie Forckenbeck pisemnie oznajmił, że składa prezydyum ze względu na stan zdrowia i z powodu sprzeczności, w jaką popadł wobec większości Izby. Wiceprezydent oświadczył, że wszelkie usiłowania, aby Forckenbecka skłonić do cofnię-

cia demisyi, pozostały bez skutku. Jutro wybór nowego prezydenta.

Wyrok sądu wojennego w sprawie zatonięcia okrętu *Grosser Kurfürst* został przez cesarza uchylony. Mianowano nowy sąd wojenny pod przewodnictwem Podbielskiego.

Paryż, 20 maja. W Izbie minister oświecenia wniósł projekt ustawy o kompetencyi do udzielania nauki elementarnej. Projekt znosi *lettre d'obédience*, nadające kongregacyom prawo do udzielania nauki elementarnej. Gambetta w imieniu ministra sprawiedliwości żąda upoważnienia do wytoczenia procesu Pawłowi Cassagnacowi.

Bukareszt, 20 maja. Pomiędzy 52 posłami wybranymi w trzeciem kollegium wyborczem, znajduje się około 40 liberalnych kandydatów. Dotąd rząd ma zapewnioną większość 2/3 głosów.

Wiedeń, 21 maja. (*Tel. pr.*) Wiedeńska giełda zbożowa udawała się (według *Tagblattu*) z zapytaniem do osób kompetentnych w Berlinie, czyli nowe cła zbożowe wejdą zaraz w życie. Odpowiedziano na to pytanie ze strony rządu niemieckiego, że zaprowadzenie cła zbożowego nie będzie mogło nastąpić przed styczniem, jeżeli Belgia nie zgodzi się na zmianę traktatu handlowego, który zapewnia dowozowi belgijskiej mąki uwolnienie od cła. Zależy tedy od Belgii, czy producenci austryaccy wyzyskać będą mogli tegoroczną kampanię jesienną w celach eksportowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 maja 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 172·25. Węg. akcye kredyt. 244·75. Akcye anglo-austr. 119·80, Akcye banku Union 82·—, Akcye kolei Karola Ludwika 242·25, Akcye kolei północnej 224·—, Akcye kolei południowej 81·50, Akcye kolei Alföld 139·—, Akcye kolei Elżbiety 179·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 137 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 131·75 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74.25, Galic. oblig. indemn. 89·50, Losy z r. 1864 161·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 102·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·50, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 127·25, Rubel papierowy 1·12·½, Wiedeńskie losy 117·50. Węgierskie losy 107·20, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 95·05. Usposob. bardzo silne

Wiedeń, dnia 20 maja, godzina 5 minut. 50. Akcye kredytowe 266·20, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·——, Kolej Karola Ludwika 242·50, południowa —·—, Renta pap. 68·82. Rubel papierowy —·—. Gal. listy zastawne 94·50, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 96·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·37 Usposob. —

Wiedeń, dnia 21 maja, godz. 10 minut 40 Akcye kredytowe 267·50, Anglo-austr. 124·50, Akcye banku Union 86·—, Kolej Kar. Ludw. 242 50, Południowa 83·—, Napoleonsdor 9·37½, Rubel papierowy 1·12·½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie ożywione.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21 maja 1879 o godz. 7 rano.

Barometr 734.90mm. Psychrometr suchy 14.0°C. Psychrometr wilgotny + 12.9°C. Prężność pary 1[illegible].4m. Wilgoć 88%, Zachmurzenie 8. Wiatr NE1 Ozon 7. Temperatura powietrza + 11.2°R. Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 maja 1879.

Hotel Europejski.

Pp. A. hr. Stecki z Rossyi. Dr. M. Zyblikiewicz z Krakowa. D. Bogdanowicz z Trójcy. T. Chrząszcz ze Słowity. L. Krzystkiewicz z Nienaszowa.

Hotel Warszawski.

Pp. E. Bucher z Gratzu. W. Boniecki z Kornik. E. Füller z Rozdołu. F. Kislinger z Łoziny. A. Böhme z Drezna. K. Polityński z Tarnowa.

Hotel Langa.

Pp. G. Petrini z Hruszowa. K. Horn z Eisleben. Z. Bondy z Wiednia. M. Straus z Berna.

Hotel George'a

Pp. Dr. H. Maks z Tarnopola. Dr. F. Nagel ze Sanoka. J. Trzecieski z Polanki.

Hotel Angielski.

Pp. S. Irsay z Woli Baranieckiej. M. Kryśko z Popiela. H. Treter z Laszek. A. Barański z Drohobycza. J. Biliński z Popiela.

Hotel Lazarusa.

Pp. F. Pick z Pesztu. M. Speier z Pesztu.

Hotel Krakowski.

Pp. L. Brosman z Rossyi. W. Zajączkowski z Bryguny. K. Glanz z Multan.

Hotel Kuhna.

Pp. K. Juszczyński z Żółkwi. R. Padlewski z Perepelnik. J. Zawałkiewicz z Łackiej woli.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Krasicki do Krakowa. T. hr. Łoś do Dublan. K. hr. Wodzicki do Olejowa. E. br. Hohendorff do Krakowa. W. Przysiecki do Kołomyi. Dr. J. Atlas do Czerniowiec. I. Frankowski do Przemyśla. B. Skibniewski do Balic.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 7. wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 maja 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240	—	243	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	135	50	138	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	263	50	266	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	229	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 4 pr. „	82	25	83	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	89	50	90	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	94	—	95	—
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	89	25	90	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	91	—	92	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w. a.	92	50	94	50
5. Losy Miasta Krakowa	19	—	20	50
„ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	53
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	5[illegible]	1	67
„ „ papierowy	1	11½	1	13½
100 marek niemieckich	57	30	58	10
Srebro	99	50	100	50
[illegible]	99	25	[illegible]	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 17 maja 1879

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	67.55	67.70
luty-sierpień	67.55	67.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68.55	68.70
kwiecień-październik	68.50	68.65
Losy z roku 1854 po 250 zł.	117.25	117.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.—	126 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	129.50	130.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	161.25	161 75
„ „ 1864 „ po 50 „	160.—	161 —
Renty Como po 42 lir. austr.	28 50	29.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.50	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101 25
Austr. renta [illegible] wolna od podatku 4 pr.	80 25	80.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	85.—	85.50
Galicyi	89.25	90.—
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	80 75	81.25
Węgier	85.—	85 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117. –	117.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	261 50	261.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780 —	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	554.—	556 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	178.75	179 25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł.	2220 —	2235.—
Kol. [illegible] Ludwika po 200 zł. [illegible]	241.50	242.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	134.25	134.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	268.50	269.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.50	78.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	98.75	99.25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	91.—	.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.80	115.
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	80.75	—.—
„ „ „ po 5 proct.	88 50	89.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	88 50	[illegible]
Gal. banku hipot. po 6 proct.	93.75	94.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	94 75	95.25
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	91.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr	— —	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct.	98 50	99.—
„ „ po 5 proct.	89 50	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	76. –	76.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	72 60	73.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.75	103.—
„ „ „ II emisyi	101 25	101.75
„ „ „ III „	100 60	101 —
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.50	83.—
z r. 1867	85.—	85 50
z r. 1868	78.50	79.—
z r. 1872	.—	73.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	72.80	73 20
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	172. –	172.25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	107 —	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 —	16.50
Losy miasta Krakowa	19.75	20.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w.	38 75	39.25
Palffego po 40 zł. m. k.	35 75	36.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16 50	17 —
Salma po 40 zł. m. k.	46 75	47.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	38.	38.25
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.75	25.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121 —
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k	34 25	34 50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.20	117.50
Paryż za 100 fr.	46.50	46 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.54.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.53	5.54 —
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.36 —	9.37 —
Rossyjski imperyał	9.64.—	9.65 —
Talar związkowy	—.—.—	— —
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 20 maja 1879

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	70
„ „ „ w srebrze	69	40
Renta w złocie	80	60
Losy pożyczki z roku 1860	125	50
Akcye banku austro-węgierskiego	850	—
„ „ kredytowego	265	80
Londyn	117	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	75

Dziennik Urzędowy.

(3479 1—3) **Edykt.**

L. 3999. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia, że 16 maja, 16 czerwca i 18 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 533 w Kutach, wedle księgi gruntowej masy leżącej Szai Seadera własnej na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego 63 ct., 2 zł. 10 ct i. t. d. mianowicie na dwóch pierwszych terminach wyżej ceny szacunkowej 390 zł. na trzecim zaś nawet niżej takowej, jednak w każdym razie za taką cenę, któraby pokryła wszystkie wierzytelności hipoteczne, a na wypadek przeciwny, celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 22 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano, poczem realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum 40 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, odpis aktu oszacowania i wyciąg tabularny można w t. s. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli lub takich których pretensye po 4 stycznia 1878 intabulowane zostały, ustanawia się Seliga Tillingera z Kut kuratorem.

Kuty 29 marca 1879.

(3482 1—3) **Edikt.**

Zl. 10303. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung den Juda Kojnitz pr. 60 fl. ö. W. sammt Nebengebührs die executive Feilbiethung der dem Petro Mahnowski gehörigen gepfändeten Realität C. N. 48 in Słoboda rungurska in drei Terminen, am 31 Mai, 30ten Juni und 31 August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsakt, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn d. 10 Dezember 1878.

(3494) **Ogłoszenie.**

L. 82 & 83. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin „Bęczyn" i „Jaśkowice".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 26 maja 1879, w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kalwarya dnia 18 maja 1879.

(3483 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2756. C. k. sąd powiatowy w Peczenizynie podaje do wiadomości, że na dn. 31 maja, 30 czerwca i 14 sierpnia 1879 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 46 w Rungurach położonej do Michała Feduka należącej celem zaspokojenia kwoty 150 złr. w. a. z pn. na rzecz Benjamina Stendig.

Cena szacunkowa 1750 złr.

Wadyum 175 złr.

Bliższe warunki i protokoły egzekucyjne można w registraturze przejrzeć.

Peczenizyn 22 maja 1878.

(3481 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3634. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 10 czerwca 1879, 9 lipca 1879 i 6 sierpnia 1879, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 8 w Kamieńcu położonej, na 700 zł. w. oszacowanej.

Zakład wynosi 70 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 26 kwietnia 1879

(3438 1—3) **Edykt.**

L. 587. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Rozalii 1o. Skrzypiec 2o. Paluchowej w kwocie 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 3 liczbą wykazu hipotecznego 3 w Gierałtowicach położonej dłużnika Wojciecha Palucha własnej, w dniach 15 lipca, 19 sierpnia i 16 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 3201 złr. 30 ct. w. a. wadyum wynosi 320 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się strony interesowane, do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którzyby po dniu 30 stycznia 1879 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza rezolucya licytacyjna z jakichkolwiekbądź powodów doręczona być nie mogła, przez edykta i równoczesnie ustanowionego kuratora adw. dr. Krobickiego w Wadowicach.

Andrychów 26 marca 1879.

(3402 3—3) **Edykt.**

L. 618 C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 13 czerwca jako na pierwszym, na dniu 10 lipca jako na drugiem, a na dniu 11 sierpnia 1879 jako na trzecim terminie każdym razem o 11 godzinie rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 38 w Krukiewicach położonej Fedka Gdulewicz własnej na zaspokojenie pretensyi Samuela Licht w sumie 70 złr. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy 3 terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 235 zł.

Zakład 25 zł. 50 ct.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego
Mościska dnia 30 marca 1879.

(3415 3—3) **Edykt.**

L. 2408. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem, do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 23 w Sokołówce położonej dłużników Parańki Dulki i nieobjętej masy spadkowej Iwana Dulki własną w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce na dniu

I. 17 czerwca
II. 17 lipca 1879
III. 19 sierpnia

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tom przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 912 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Bóbrka dnia 31 marca 1879.

(3417 3—3) **Edykt.**

L. 2745. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 443 zł. 50 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 r. p. 28 w Dzwinogrodzie położona dłużnika Andruch Czytajły własna w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie na dniu

I. 13 czerwca
II. 16 lipca 1879.
III. 14 sierpnia

każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 940 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Bóbrka dnia 31 marca 1879.

(3416 3—3) **Edykt.**

L. 2745. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 443 złr. 50 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 47 rep. 157 w. Dzwinogrodzie położona, dłużników Jacka i Justyny Zakalików własna w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Towarzystwa kasy zaliczkowej we Lwowie na dniu

13 czerwca
16 lipca 1879
14 sierpnia

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 875 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka dnia 31 marca 1879.

(3410 3—3) **Edikt.**

Zl. 2299. Das k. k. Kreisgericht in Stanislau benachrichtigt hiemit die dem Leben und Wohnorte nach Unbekannten Kasriel Luttinger, Lana Luttinger, Henie Luttinger u. Jakób Winkler, daß wider sie Zusie Rosentower am 15 Februar 1879 z. Zl. 2299 beim hiesigen Gerichte eine Klage wegen Aufhebung der Gemeinschaft in betreff des leeren Bauplatzes sub, CN. 62 Stdt. in Stanisławów s. N. G. eingebracht hat, in folge dessen für diese obigen Unbekannten zum Curator Advokat Dr. Szydłowski mit Subsitituirung des Adv. Dr. Kwiatkowski bestellt, und diesem Curator die obige Klage zur Einbringung der Einrede binnen 90 Tagen zugestellt worden ist.

Es ist demnach Sache obiger Unbekannten vor Ablauf obigen Termins dem obigen Curator ihre dießfälligen Informationen zu ertheilen, oder einen anderen Vertretter diesem Gerichte nahmhaft zu machen als sonst die nachtheiligen Folgen sie sich selbst werden zuschreiben müssen.

Stanislau d 29 März 1879.

(3406 3—3) **Edikt.**

Zl. 2048. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der vom Abraham Leib zw. N. Halpern wider Eli Simche zw. N. Horn ersiegten Wechselforderung von 300 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Eli Simche zw N. Horn gehörigen sub. N. 100⁴/₄ in Stanislau gelegenen Realität, hiergerichts am 15 Mai, 19 Juni und 17 Juli 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 1680 fl. 79 kr. und das Vadium 169 fl. ö. W.

Die übrigen Feilbietungsbedingniße, der Schätzungsact und der Grundbuchsextract, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Interessanten und zwar die Bekannten zu eigenen Händen, dagegen alle jene Satzgläubiger, welche nach dem 7 Februar 1879 an die Gewähr der zu veräußernden Realität kommen sollteu, oder denen der vorliegende Executionsbescheid entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, durch den hiemit in der Person des Adv. H. Dr. Eminowicz mit der Substituirung des Adv. Dr Szeprowicz bestellten Curators und mittelst Edictes verständigt.

Stanislau d. 26 Februar 1879.

(3403 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 1935. Das Kreisgericht Neusa dez macht kund, daß statt des Landesgerichtsraths Stanislaus Mayer Gerichtsadjunkt Ludwig Misky zum Konkurskommissär des über das Vermögen des Johann Bühler Bräuermeister aus Strzylawka wohnhaft in Zimnawódka mit dem hiergerichtlichen Beschluße vom 11 Dezember 1874 Zl. 6744 eröffneten Concurses bestellt wurde.

K. k. Kreisgericht.
Neusandez 19 April 1879.

(3411 3—3) **Edykt.**

L. 3159. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszem dzierżyciela wekslu z daty Stanisławów dnia 30go lipca 1878 na 414 zł. w. a. opiewającego 14 listopada 1878 płatnego przez Wolfa Stein na zlecenie tegoż wystawionego akceptowanego przez Salomona Bandlera w Stanisławowie, takowy w przeciągu dni 45 w tutejszym sądzie złożył, i prawa swe wywiódł, inaczej bowiem weksel ten jako umorzony uważanym będzie.

Stanisławów 19 marca 1879.

(3425 3—3) **Edykt.**

L. 5047. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §. §. 14 i 20 ustawy, z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyj z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 576³/₄ nowym 5 przy ulicy Adamowej w mieście Lwów w lwowskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Stefana Kowalskiego za właściciela tej realności pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 29 maja 1878 l. 9830 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny i tnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego, za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 4 lipca 1879 włącznie w c. k. sądzie krajowym we Lwowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 4 marca 1879.

(3419 3—3) **Edykt.**

L. 1629. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 131 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nie posiadającej, a własność Ignacego Maśnicy stanowiącej, na zaspokojenie należytości Wiktorowi Grünbaumowi w kwocie 163 zł. w. a. z pn. w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 28 lipca, dnia 2 sierpnia i dnia 2 października 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 800 zł. wadyum zaś 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice dnia 27 kwietnia 1879.

(3418 3—3) **Edykt.**

L. 1432. Ces. król. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 47 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej, a własność Wojciecha Maślańca stanowiącej, na zaspokojenie sumy dłużnej c. k. uprzyw. zakładowi włościańskiemu we Lwowie, w kwocie 400 zł. a względnie 267 zł. 5 ct. z pn. w jednym terminie licytacyjnym dnia 18 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, iż realność ta na tymże terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 1000 zł. wadyum zaś 100 zł. resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Niepołomice dnia 23 kwietnia 1879.

(3408 3—3) **Edykt.**

L. 3582. C, k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że stosownie do prośby c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie i odnośnie do odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z 10 sierpnia 1878 l. 39678 odbędzie się w celu zaspokojenia pretensyi tegoż banku hipotecznego przeciw p. Witalii Orłowskiej w kw. 1104 zł., 1104 zł., 1104 zł., i 22529 złr. 22 ct. w. a. z pn. ponownie na dniu 26 czerwca 1879 o godz. 10tej z rana w tymże sądzie obwodowym publiczna sprzedaż realności pod l. 215 i 216¹/₄ w Stanisławowie położonych p. Witalii Orłowskiej własnych, a owej pretensyi za hipotekę służących pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 48000 złr. w. a.

2. Wadyum wynosi kwota 2400 złr. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

Stanisławów 3 maja 1879.

(3429 3—3) **Edykt.**

L. 3882. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego w sumie 9291 złr. wraz z przynal. przymusową sprzedaż dóbr Wolica Barańczycka także Baraniecka w powiecie Mościskim położonych Szczepana Irvya wedle Dom. 242 pag. 39 n. 42 haer. własnych w drodze powszechnego przetargu dnia 27 czerwca i dnia 31 lipca 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w kwocie 40.432 złr. przyjęta zakład wynosi 4044 złr. w. a.

Niżej ceny wywołania dobra te nie będą sprzedane, a gdyby na wyznaczonych terminach przynajmniej cena wywołania nie mogła być uzyskaną, natenczas odbędzie dn. 8 sierpnia 1879 o godzidie 10 przed południem termin do ułożenia warunków ułatwiających.

Wyciąg tabularny i szczegółowe warunki można przeglądnąć w registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających i tych którzyby po dniu 21 marca 1879 do tabuli weszli lub uchwały sprzedaż rozpisującej nie otrzymali z tem, że dla nich kuratora w osobie Dra Gawła w Przemyślu ustanowiono.

Przemyśl 23 kwietnia 1879.

(3405 3—3) **Edykt.**

L. 5036. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa posiadacza wekslu z daty Nadwórna dnia 29 kwietnia 1871 na 150 złr. w. a. opiewającego, a w dniu 1 czerwca 1871 płatnego, na Ordrę Kajetana Amirowicza wystawionego, wartość w gotówce bez uwiadomienia, przez adresata p. Antoniego Iwanickiego w Majdanie średnim do zapłaty przyjętego, by do 45 dni tenże weksel tutejszemu sądowi przedłożył, ile inaczej na żądanie uprawnionego właściciela tenże weksel za amortyzowany uznanym będzie.

Sanisławów 16 kwietnia 1879.

(3422 3—3) **Edykt.**

L. 2388. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem wydobycia należytości Józefa Biernata w kwocie 40 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności w Radzichowach pod nr. 207 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Tomasza Kumorka własnej, w trzech terminach licytacyjnych w dniach 30 maja, 31 czerwca i 1 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Ceną wywołania będzie 245 złr. w. a. Wadyum wynosi 10 proc. od ceny wywołania. Na trzecim terminie realność rzeczona także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Bliższe warunki licytacyi, protokół zajęcia i oszacowania można w sądzie tutejszym przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy
Żywiec dnia 28 kwietnia 1879.

(3412 3—3) **Edykt.**

L. 65. Do likwidacyi dodatkowej zgłoszonych do masy rozbiorowej Seliga Bass wyznaczam termin na 26 maja 1879 o 10 rano, i o tem wszystkich wierzycieli zawiadamiam.

Stanisławów 25 kwietnia 1879.

Rybczyński
Komisarz konkursowy.

(3247 3—3) **Edykt.**

L. 7519. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 15 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu tegoż sądu w biurze pod l. 25 przymusowa sprzedaż przez publiczną libytacyę realności pod l. 8 Dz. I. w Krakowie położonej Leona i Reginy Feintuchów własnej dozwolona na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie.

Na terminie wyznaczonym rzeczona realność sprzedaną zostanie ryczałtowo także niż j ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi suma 38400 złr.

Wadyum złożyć się mające przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wynosi sumę 1920 zł. w gotówce lub w książeczkach kasy Oszczędności lub w papierach wartościowych kwalifikujących się do lokacyj pupilarnych.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności pod l. Dz. 8 I. przeirzane być mogą w regisiraturze sądu krajowego w Krakowie.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych realności pod l. 8 Dz. I. ustanowiono adwokata Hajdukiewicza w Krakowie.

Kraków 21 marca 1879.

(3420 3—3) **Edykt.**

L. 7751. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza że na zaspokojenia należytości Israela Birnbach w kwocie 15 złr. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod nr. 404 w Pawłowy masy spadkowej Błażeja Peszaka własnego na dniu 19 czerwca i 17 lipca 1879 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 78 złr. lub wyżej zaś na dniu 21 sierpnia 1879 i niżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 8 złr. Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 stycznia 1879.

(3407 3—3) **Edikt.**

Zl. 2590. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht. daß behufs Befriedigung der Restwechselforderung pr. 125 fl. s. N. G. die executive Feilbiethung der den Schuldnern Hersch Schifter u. Mendel Peyer gehörigen Realität Nr. 142², lit. a. in Stanislau am 30 Mai 1879 um 10 Uhr Vormittags im Gerichtshause stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 1921 fl. 40 kr. ö. W. Das Vadium 193 fl. ö. W.

Die weiteren Bedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Stanislau d. 5 März 1879.

(3409 3—3) **Edykt.**

L. 1783. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, imieniem łacińskiego kościoła w Stanisławowie, przeciw p. Ludwice z Zakrzewskich 1voto Rakowieckij, 2voto Klingerowej wywalczonej pretensyi w kwocie 168 zł. w. a. tudzież w kwotach 42 zł., 42 zł., 4 zł. i 42 zł. w. a. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużniczki p. Ludwiki z Zakrzewskich 1voto Rakowieckiej, 2voto Klingerowej pod l. k. 19/25 ⁴/₄ w Stanisławowie położonej, w tutejszym sadzie w dniach sądowych 26 maja 1879 i 26 czerwca 1879. każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość oznaczona w akcie oszacowania sądowego w kwocie 4477 zł. a zakład (wadyum) 10% od sta od ceny wywołania to jest 447 zł. 70 kr.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć i odpisać można.

O czem się tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza albo wcale nie, albo zapóźno doręczoną była, lub którzyby dopiero po dniu 21 listopada 1878 do tabuli weszli, do rąk kuratora w osobie p. adwokata Dra. Eminowicza któremu się p. adwokata Dra. Dwernickiego substytuje.

Stanisławów 1 marca 1879.

(3437 1—3) **Edykt.**

L. 4910. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Płonki w kwocie 115 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 15 lipca, 19 sierpnia i 16 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. 179 w Frydrychowicach położonej, wyk. hip. l. 179 objętej, i że ta realność na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 502 złr. 50 ct. w. a. Wadyum 50 złr. w. a.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 5 października 1878 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiek powodu nie zostala doręczoną, ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Krobicki w Wadowicach.

Andrychów dnia 22 stycznia 1879.

(2810 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3102. W c. k. cywilnym zakładzie ela panien w Wedniu, którego głównem jest zadaniem wykształcenie nauczycielek dla szkół ludowych, i guwernantek dla familii prywatnych, obsadzone być mają z początkiem roku szkolnego 1879|80 trzy miejsca pochodzące z fundacyi hrabiego Nako, na które mają pretensye przedewszystkiem osierociałe a z braku tychże nieosierociałe córki zasłużonych c. k. urzędników państwowych.

Według statutu (zamieszczonego w dzienniku rozporządzeń ministerstwa wyznań i oświaty, wydanego dnia 15 grudnia 1875 N. XXIV.) wymagane są w celu przyjęcia do c. k. cywilnego zakładu dla panien.

a) wiek pomiędzy 13 i 15 lat,

b) zdrowa i normalnie rozwinięta budowa ciała,

c) niczem nieposzlakowane moralne zachowanie się,

d) owe wiadomości i wykształcenie umysłowe które wymagać można od uczennicy która ukończyła 6tą klasę ośmioklasowej szkoły ludowej,

e) świadomość języka niemieckiego,

f) początkowe wiadomości języka francuskiego i gry na fortepianie.

Poświadczenie warunków przyjęcia do lit. a b i c wymienionych wykazać należy świadectwami urzędowemi, posiadanie warunków do lit. d e i f wyszczególnionych zaś zaświadczeniem, w tym celu wystawić się mającem przez rządowy zakład naukowy dla kształcenia nauczycieli lub nauczycielki (seminaryum nauczycielskie) (rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 2 grudnia 1875 roku liczba 19066 Dziennik rozp. min. l. 52) które oprócz not postępowych i podania jak daleko sięgają wiadomości ustępne co do języka francuskiego i gry na fortepianie, także zawierać ma stateczne orzeczenie, czy egzaminowana kandydatka stósownie do uzdolnienia i nabytych wiadomości posiada w celu przyjęcia do ck. cywilnego zakładu dla panien bardzo dobrą, dobrą, dostateczną lub mniej dostateczną kwalifikacyę. W celu zupełnego zabezpieczenia warunku do lit. b. wymienionego podane będą kandydatki jeszcze przed wstępem do pensyonatu opatrzeniu lekarskiemu od którego wyniku zależnem jest stałe przyjęcie takowych.

Podania o powyższe miejsca fundacyjne wniesione być mają najdalej do końca czerwca br. pod adresem „An die Direktion des k. k. Ciwil-Mädchen-Pensionates" (Wien Josefstädten Strasse Nr. 41).

Oprócz powyższych dokumentów należy załączyć:

1. Legalizowany rewers z oświadczeniem, że kandydatka po ukończeniu nauk i zdaniu egzaminu dojrzałości przynajmniej przez sześć lat aplikować się będzie jako guwernantka w familiach lub jako nauczycielka w szkołach publicznych;

2. legalizowane świadectwo ubóstwa;

3. ostatni dekret służbowy ojcowski a w wypadku jeźli ojciec lub matka nieżyje, zarazem dotyczące metryki pośmiertne.

Dalej należy w podaniu wyszczególnić ilość rodzeństwa tj. braci i sióstr kandydatki i ile z nich jest zaopatrzonych, niemniej należy wykazać wyraźnie i w sposób wiarogodny kwotę poborów lub emerytury ojca lub matki, datek na wychowanie który na razie pobiera kandydatka, majątek rodziców lub dziecka, nakoniec lata służby ojca.

Podania wniesione po terminie lub nie należycie udokumentowane, nie mogą być uwzględnione.

Z c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty.

Wiedeń dnia 13 kwietnia 1879.

Kundmachung.

In dem k. k. Zivil-Mädchen-Pensionate in Wien dessen Hauptzweck ist, Lehrerinnen für öffentliche Volksschulen und Erzieherinnen für Familien heranzubilden, kommen mit Beginn des Schuljahres 1879|80 drei gräflich Nako'sche Stiftplätze zur Besetzung, auf welche zunächst verwaiste und in deren Ermanglung nicht verwaiste Töchter verdienter k. k. Staatsbeamten Anspruch haben.

Nach dem Statute (Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht, ausgegeben am 15ten Dezember 1875 Stk. XXIV), wird zur Aufname in das k. k. Zivil-Mädchen-Pensionat erfordert:

a) Ein Alter zwischen 13 u. 15 Jahren.

b) ein gesunder und normal entwickelter Körper,

c) sittliche Unbescholtenheit,

d) diejenigen Kenntnisse und jenes Maß geistiger Reife, welche von einer absolvirten Schülerin der 6ten Klasse einer achtklassigen Volksschule zu fordern sind,

e) Kenntniß der deutschen Sprache,

f) Vorkenntnisse in der französischen Sprache und im Klavierspiele.

Der Nachweis der Aufnamsbedingungen a. b. und c. ist durch ämtliche Zeugnisse, jener der Bedingungen d. e. und f. durch ein für diesen Zweck an einer Staatsanstalt für Bildung von Lehrern oder Lehrerinnen zu erwerbendes Zeugniß zu erbringen (Verordnung des Ministers für Kultus und Unterricht vom 2ten Dezember 1875 Zl. 19066 Minist. Verord. Blatt Nr. 52.) welches nebst den Noten über die einzelnen Schulgegenstände und der Angabe, wie weit die Vorkenntnisse in der französischen Sprache und im Klavierspiele reichen, das Endurteil auszusprechen hat, ob der Prüfling nach Befähigung und Wissen zur Aufname in das k. k. Zivil-Mädchen-Pensionat sehr gut, gut, genügend oder mindergenügend geeignet ist. Zur vollen Sicherstellung der Bedingung b. werden die Zöglinge noch vor ihrem Eintritte in das Pensionat einer ärztlichen Untersuchung unterzogen, durch deren Ergebniß die wirkliche Aufname bedingt ist.

Die Gesuche um die Stiftplätze sind längstens bis Ende Juni l. J, an die Direction des kais. kön. Zivil-Mädchen-Pensionates (Wien, Josefstädter-Straße, Nr 41) einzusenden.

Außer den oben angeführten Dokumenten müssen noch beigebracht werden.

1. Ein legalisirter Revers, daß die Kandidatin nach Vollendung ihrer Erziehung und nach Ablegung der Reifeprüfung durch wenistens sechs Jahre als Erzieherinn in Familien oder als Lehrerinn an öffentlichen Schulen sich verwenden wird.

2. ein legalisirtes Mittellosigkeits-Zeugniß

3. Das letzte Anstellungs-Dekret des Vaters und im Falle des Ablebens desselben oder der Mutter, zugleich die bezüglichen Todtenscheine.

In dem Gesuche ist ferner die Zahl der Geschwister der Kandidatin und wie viele derselben versorgt sind, anzugeben, dann sind die Höhe dar Bezüge oder der Pension des Vaters oder der Mutter nnd der allfällige Erziehungsbeitrag der Kandidatin, das Vermögen der Eltern, oder des Kindes, endlich die Dienstzeit des Vaters bestimmt und glaubwürdig nachzuweisen.

Zu spät einlangende oder nicht gehörig belegte Gesuche, können nicht berücksichtigt werden.

Vom k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht.

Wien 13 April 1879.

(3040 2—3) **Edykt.**

L. 7707. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1go czerwca 1879 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych:

1. Żydatycze, w okręgu Lwowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del. sek. II.
2. Stawki, w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego.
3. Pikułowice i
4. Hermanów, w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiatowego.
5. Witków
6. Przewodów i
7. Góra, w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.
8. Wola czyli Wólka żółtaniecka, w okręgu Kulikowskiego c. k. sądu powiatowego.
9. Niemirów i
10. Szczerzec z przyległościami Jasionów i Kleparów, w okręgu Niemirowskiego c. k. sądu powiatowego.
11. Mikulińce, w okręgu Sniatyńskiego c. k. sądu powiatowego.
12. Słońsko, w okręgu Medenickiego c. k. sądu powiatowego.
13. Kołodruby, w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu powiatowego.
14. Pietniczany, w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
15. Babianka czyli grunta w Uhornikach, w okręgu Tyśmienickiego c. k. sądu powiatowego.
16. Bezbrudy,
17. Kutkorz,
18. Bałuczyn i
19. Folwark Podbór, (18 i 19 w gm. kat. Bałuczyn), w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiat. m. del.
20. Czernica i
21. Zalesie (gmina kat. Czernica), tudzież
22. Ponikwa wielka, w okręgu Brodzkiego c. k. sądu powiatowego.
23. Pobocz,
24. Dzwoniec,
25. Grabowa,
26. Chomiec i
27. część Stawki czyli Zatrudy (gmin. kat. Pobocz), w okręgu Oleskiego c. k. sądu powiatowego.
28. Kocurów, w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego.
29. Kropiwna, w okręgu Kozowskiego c. k. sądu powiatowego.
30. Jakłusz, w okręgu Rohatyńskiego c. k. sądu powiatowego.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Żydatycze, podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. delegow. Sek. II.
2. Stawki, podlegających Janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
3. Pikułowice i
4. Hermanów, podlegających Winnickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
5. Witków,
6. Przewodów i
7. Góra, podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
8. Wola żółtaniecka, podlegających Kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Niemirów i
10. Szczerzec, podlegających Niemirowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
11. Huta lubycka, podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
12. Mikulińce, podlegających Sniatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
13. Słońsko, podlegających Medenickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
14. Kołodruby, podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
15. Pietniczany, podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
16. Babianka, podlegających Tyśmienickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
17. Bezbrudy,
18. Kutkorz i
19. Bałuczyn, podlegających Złoczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miejsko-delegow.
20. Czernica i
21. Ponikwa wielka, podlegających Brodzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
22. Ubinie, podlegających Buskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
23. Pobocz, podlegających Oleskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
24. Kocurów, podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
25. Kropiwna, (Pokropiwna), podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
26. Jakłusz, podlegających Rohatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1 do 10 wymienionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 11 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 12, 13, 14, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 15 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 16 do 30 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to codo majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. 1 do 10 do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 11 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi: pod I 12 do 14 do c. k. sądu obwodowego w Samborze; pod I 15 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 16-30 do c.k. sądu obwodowego w Złoczowie; zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących ces. król. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 czerwca 1880, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 1 kwietnia 1879.

(3246 2—3) **Edykt.**

L. 3858. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości mniejszych w następujących gminach katastralnych;

Monowice z miejscowością Stawy, Polanka wielka w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;

Trzemeśnica w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Kopanka w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Sosnowice w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Łopoń, Sufczyn i Zakrzów z miejscowością Dębina w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Nowa wieś Narodowa w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Krakowie;

Russocice w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Umieszcz w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Kamienica górna w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Smyków wielki w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Rydzów w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Dymitrów wielki i Dymitrów mały w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Nieżacice, Ostrów, Krzeczowice z przysiołkiem Bóbrka i Żuklin w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Futoma w okręgu sądu powiatowego w w Tyczynie;

Nosówka w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Kwiatonowice w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Grodek w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Gródek z Kobylem, Przydonica, Rożnów z miejscowością Łazy i Łazi-ka, Radajowice i Glinik z miejscowością Podglinik w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Ostrusza w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach położonych, według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 Dz. ust. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 24 maja 1879 uważane będą a od tegoż dnia wolno je przeglądać we właściwych sądach powiatowych, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie ksiąg jakiego prawa przed otwarciem tych nowych gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo, zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 31 lipca 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nową księgę gruntową zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy, nie może być dla stron pojedyńczych ani prze-

dłużonym, ani też wrazie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach gruntowych w miejscu których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przed miotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 19 kwietnia 1879.

(3413 3—3) **Edykt.**

L. 1. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Jana Jackowskiego, że do likwidacyi dodatkowej zgłoszonych wierzytelności wyznaczyłem termin na 26 maja 1879 o 9 rano.

Stanisławów 25 kwietnia 1879.

Rybczyński.
komisarz konkursowy.

(3462 1—3) **Edykt.**

L. 6841. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Piotra Jonika w kwocie 70 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności wiejskiej pod l. 58 Brzezinach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w trzech terminach dnia 23go czerwca dnia 28 lipca i dnia 29 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołaną stanowić będzie wartość szacunkowa 495 zł.

Wadyum 49 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków protokół opisania i szacunkowy można przejrzeć w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Ropczyce 25 stycznia 1879.

(4039 1—3) **Edykt.**

L. 644. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tusądowego z dnia 5 lutego 1878 do l. 1714 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych.
1. Pasieki zubrzyckie i
2. Siechów w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del. Sek. II.
3. Łozina, a to część Łozina Dom. 48 pag. 215, część Łozina Dom. 17. p. 191 i część Łozina Dom. 30 p. 309 w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego.
4 Gaje, w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiatowego.
5. Wierzbiąż, w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.
6. Suchawola I część w okręgu Lubaczowskiego c. k. sądu powiatowego.
7. Potylicz z Wójtostwem i
8. Probostwo rz. k. Potylicz w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiatowego.
9. Steniatyn (oznaczonych liczbą 66) i
10. Rojatyn z Józefówką (oznaczonych liczbą 67) tudzież
11. Ilkowice, w okręgu Sokalskiego c. k. sądu powiatowego.
12. Moskalówka i
13. Smodna czyli Smodne, w okręgu Kossowskiego c. k. sądu powiatowego.
14. Russów, w okręgu Śniatyńskiego c. k. sądu powiatowego.
15. Rożniatów
16. Pełnatycze i
17. Wola Rozwieniecka, w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu powiatowego.
18. Sanoczek i
19. Markowce, w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego.
20. Cisowiec, w okręgu Baligrodzkiego c. k. sądu powiatowego.
21. Bezimchowa czyli Bezmijowa dolna w okręgu Liskiego c. k. sądu powiatowego.
22. Strzałków i
23. Kawczykąt, w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
24. Kadobna i (folwark) w okręgu Kałuzkiego c. k. sądu powiatowego.
25. Sapaków, w okręgu Halickiego c. k. sądu powiatowego.
26. Zarubince, w okręgu Grzymałowskiego c. k. sądu powiatowego.
27. Dyczków, w okręgu Skałackiego c. k. sądu powiatowego.
28. Czerkawszczyzna, w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu powiatowego.
29. Część Trościaniec, w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
30. Sołowa, w okręgu Glinianskiego c. k. sądu powiatowego.
31. Litiatyn i
32. Obozowisko, w okręgu Brzeżańskiego c. k. sądu powiatowego.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.
1. Pasieki zubrzyckie i
2. Siechów podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. del. Sek. II.
3. Łozina, podlegających Janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Gaje, podlegających Winnickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
5. Wierzbiąż, podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
6. Suchowola I część, podlegających Lubaczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
7. Potylicz i
8. Wojtowszczyzna, podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Steniatyn i
10. Ilkowice, podlegających Sokalskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
11. Moskalówka i
12. Smodno czyli Smodne, podlegających Kossowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
13. Russów, podlegających Śniatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
14. Rożniatów
15. Pełnatycze i
16. Wola Rozwieniecka podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemui
17. Sanoczek i
18. Markowce, podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu.
19. Cisowiec, podlegających Baligrodzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
20. Bezmichowa dolna, podlegających Liskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
21. Strzałków i
22. Kawczykąt, podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
23. Kadobna, podlegających Kałuzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
24. Sapakow z kolonią Antonówka, podlegających Halickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
25. Zarubińce, podlegających Grzymałowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
26. Dyczków z Podsmykowcami, podlegających Skałackiemu c. k. sądowi powiatowemu.
27. Czerkawszczyzna, podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
28. Sołowa, podlegających Glinianskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
29. Litiatyn z kolonią Serafiniec, podlegających Brzeżańskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących ię do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 kwietnia 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 lutego 1880 a to, co do majętności tabularnych pod I 1 do 11 wymienionych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 12, 13, 14 w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, pod I 15 do 21 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I 22, 23, 24 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, pod I 25 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, pod I 26, 27, 28 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, a pod I 29 do 32 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 1 kwietnia 1879.

(3496 1—3) **Edykt.**

L. 21537. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Emilia z Bader w Laugnerowa, Tekla, Matylda, Apolonja, Franciszek i Jędrzej Laugnery, przeciw spadkobiercom Andrzeja Krupińskiego i wierzycielom byłej masy krydalnej tegoż Andrzeja Krupińskiego pod dniem 5 maja 1879 l. 21537 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 51 m. we Lwowie położonej ciężącej kwoty 746 złp. z pn. wnieśli, wskutek którego do sumarycznej rozprawy termin na dzień 18 czerwca 1879 o godz. 11 rano wyznaczonym został.

Ponieważ nazwiska i miejsce pobytu spadkobierców Andrzeja Krupińskiego i wierzycieli jego masy krydalnej wiadome nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dr. Dziubińskiego z substytucyą tutejszego adw. dr. Nurkowskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3485 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3788. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1000 złr. a względnie 980 złr. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 58 subrep. 60 w Dobrzanicy położonej, dłużników Antoniego Ario a względnie tegoż leżącej masy spadkowej, Jakuba Mathias i Rozyny Mathias własnej w tutejszym sądzie w drodze licytacyi publicznej na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 9 czerwca 1879, dnia 10 lipca 1879 i dnia 11 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1700 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 170 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Przemyślany 30 kwietnia 1879.

(3488 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 402. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Anny Demian jako cesionaryuszki Dawida Zwi Gottforcht przeciw Jakubowi Janusiewiczowi o zapłacenie resztującej sumy 39 złr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej do l. 110 w Wiśniowczyku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to 4 czerwca, 3 lipca i 6 sierpnia 1879 o godzinie 9 przed południem w tutejszym c. k. sądzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 660 złr. wal. austr.

Zakład wynosi 10 proc. od sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 10 lutego 1879.

(3468 1—3) **Edykt.**

L. 22173. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie przeciw Seweryonowi Augustynowiczowi pod dniem 8 maja 1879 l. 22173 pozew wniosło, wskutek czego nakaz zapłaty sumy 1150 złr. w. a. z pn. przeciw pozwanemu uchwałą dzisiejszą wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Seweryna Augustynowicza nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy jako handlowy do zastępowania i na tegoż koszta i szkodę, tutejszego adwokata dr. Jamińskiego z zastępstwem adw. dr. Szwedzickiego kuratorem mianował, któremu powyższy nakaz zapłaty doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3486 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1511. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 468 złr. 79 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 78 subrep. w Tuturkowicach położonej, dłużników Semena i Chemy Jur własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

14 lipca
19 sierpnia 1879
16 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 850 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sokal 13 lutego 1879.

(3433 1—3) **Edykt.**

L. 10145. Ck. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadoną z miejsca pobytu Jadwigę Hoff, iż wskutek wniesionego przeciw niej przez firmę „Teodor Baranowski i syn" pozwu wekslowego uchwałą z dnia 12 lipca 1878 l. 18975 wydano nakaz zapłaty, polecający jej aby zaskarżoną sumę wekslową 71 złr. z pn. w przeciągu dni trzech Teodorowi Baranowskiemu zapłaciła i takowy doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi Wilkoszowi.

Zaleca się zatem pozwanej, aby w przeciągu dni trzech od dnia w którym niniejszy edykt w Gazecie Lwowskiej po raz trzeci ogłoszonym będzie przeciw wydanemu nakarowi zapłaty zarzuty wniosła, albo sama lub przez natenczas ustanowionego jej kuratora, w razie bowiem przeciwnym skutki zaniedbania sama sobie przypisać mosi.

Kraków dnia 11 kwietnia 1879

(3487 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1894. Ck. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 168 złr. 40 ct. w. a. zpn. od Jana i Anny Nowaków należącej się odbędzie się w dniach 26 czerwca, 17 lipca i 14 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod lk. 52 w Zembrzycach położonej, do dłużników Jana i Anny Nowaków należącej.

Cena wywołania wynosi 350 złr.

Wadyum wynosi 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania, można przejrzeć w tutejszej registraturze w Wadowicach.

Wadowice dnia 7 kwietnia 1879.

(3480 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3633. Ck. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 10 czerwca, 9 lipca i 6 sierpnia 1879, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjna sprzedaż realnosci pod l. k. 157 w Kamieniu położonej, na 500 złr. a. w. oszacowanej.

Zakład wynosi 50 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C k. sąd powiatowy.
Nisko dnia 26 kwietnia 1879.

(3477 1—3) **Edykt.**

L. 3858. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie A. Bischla przeciw Wolfowi Eifer pto 100 złr. w. a. odbędzie się pod warunkami w uchwale z dnia 18 lipca 1878 l. 6345 zawartymi relicytacya realności pod l. k. 309 w Kołomyi, ciała tabularnego niestanowiącej, na koszt i niebezpieczeństwo pierwszego kupiciela Majera Günsberga, a to tylko w jednym terminie na dniu 9 czerwca 1879 o godzinie 10tej przed południem, przy którym takowa niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 70 złr. 6½ ct. a. w.

Warunki licytacyi i protokoły grabieży, jako też ocenienia przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli mianowanym adw. Dr. Trachtenberg.

Kołomyja dnia 23 kwietnia 1879.

(3471 1—3) **Edykt.**

L. 17362. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, iż Katarzyna Grabowska przeciw Stanisławowi Palica i dzieciom tegoż Michałowi Palica, Franciszkowi i Magdalenie Palica ewentualnie tychże spadkobiercom Teresy Palica i Anny Litwińskiej, pozew o uznanie powódki za właścicielkę realności pod l. 147¼ we Lwowie i o wykreślenie w stanie czynnym tej realności wykonanej adnotacyi pertraktacyi spadku po Teresie, Michale i Franciszku Palica Magdalenie z Paliców Godowskiej i Annie Litwińskiej, jakoteż o wykreślenie Dom. 11 d. 544 n. 1 on. wykonanego kondyktu, wytoczyła.

Gdy zaś miejsce pobytu tychże pozwanych niewiadomem jest, przeto ustanawia się dla Stanisława Palica i tegoż dzieci Michała Franciszka i Magdaleny Palica, a wrazie tychże śmierci z nazwiska i pobytu ich niewiadomym spadkobiercom kuratora w osobie Adw. Dra. Balko z substytucyą adw. Dra. Tills, zaś dla z nazwiska i pobytu niewiadomych spadkobierców Teresy Palica i Anny Litwińskiej, kuratora w osobie adw. Dr. Goreckiego z substytucyą adw. Dra. Rozińskiego, którym pozew powyż wspomniany doręczamy.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3491 **Ogłoszenie.**

L. 830. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu oznajmia, iż dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Romanowe sioło dnia 16go czerwca 1879 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Zbaraż dnia 16 maja 1879.

(3492) **Ogłoszenie.**

L. 828. C. k. Sąd powiatowy w Zbarazu oznajmia, iż dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Szelaski dnia 3 czerwca 1879 się rozpoczną. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się, zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Zbaraż dnia 16 maja 1879.

(3490) **Ogłoszenie.**

L. 829. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu oznajmia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Szyly dnia 9 czerwca 1879 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Zbaraż dnia 16 maja 1879.

(3442 2—3) **Edykt.**

L. 2279. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. a względnie nie spłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 110 zł. 93 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden kredit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3ch terminach mianowicie dnia 26go maja 30 czerwca i 4 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jana Stefanika własnej pod l. 46/73 w Buczkowie w powiecie Bocheńskim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1150 zł.

Wadyum 115 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej rezistraturze sądowej przejrzane.

Bochnia dnia 26 marca 1879.

(3441 2—3) **Edykt.**

L. 2280. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 236 zł. 37 ct. pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden Kredit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 26 maja 30 czerwca i 4 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Piotra Majty własnej pod l. 10 w Mikluszowicach w powiecie Bocheńskim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2300 zł. a wadyum 230 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 24 marca 1879.

(3440 2—3) **Edykt.**

L. 2282. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 62 zł. 27 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden Kredit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 26go maja 30 czerwca i 4 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Józefa Żmudzkiego własnej pod l. 107/127 w Grobli w powiecie Bocheńskim położonej nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztą warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bochnia dnia 27 marca 1879.

(3439 2—3) **Edykt.**

L. 2281. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 370 zł. 7 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden Kredit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3ch terminach mianowicie dnia 26go maja 30 czerwca i 4 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności dłużników Jakóba Skoczka i Katarzyny Skoczek własnej pod l. 8/33 w Bogucicach w powiecie Bocheńskim położonej nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bochnia dnia 27 marca 1879.

(3452 2—3) **Edykt.**

L. 1857. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitału indemnizacyjnego, orzeczeniem byłej c. k. komisyi indemnizacyjnej ministeryalnej w Krakowie z dn. 28 lipca 1856 l. 3602 dla części dóbr Jasienna wedle Dom 292 pag. 396 n. 11 haer. do Hipolita Kajetana 2a. imion Załuskiego należącej na sumę 877 zł. 40 kr. Mk. wyrachowanego tych wszystkich którzy jakie prawa hipoteczne na tych dobrach mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 4 lipca 1879 w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili. Zgłoszenie to ma zawierać:

1. imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać.
2. liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną tak co do kapitału jako też co do procentów, o ile niesłuży prawo zastawu równie z kapitałem.
3. tabularne oznaczenie zgłoszonej pozycyi, a
4. jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego sądu obwodowego, także wymienienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał, inaczej takowe zgłaszającemi pocztą będą przesłane a to z skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy rozprawie dotyczącej nie będzie słuchany.

Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w myśl §. 5 c. k. patentu z dnia 25 września 1850 możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w myśl §. 27 c. k. patentu z dnia 8 listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną zostanie.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 3 maja 1879.

(3436 2—3) **Edykt.**

L 3192. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy wiadomo czyni, że na zaspojenie pretensyi Mendla Fussa w kwocie 62 złr. a w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze pod l. 10 w trzech terminach, a to dnia 11 czerwca, dnia 8 lipca i dnia 11 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności w Bykowie pod l. k. 82 osobną fizyczną całość stanowiącej, a ciałem tabularnem nie będącej, dłużnika Michała Moskala własnej.

Cena wywołania 204 złr. 50 ct.

Zakład 20 złr. 45 ct. w gotówce lub w papierach publicznych kredytowych do lokowania kapitałów pupilarnych przydatnych według kursu w dniu poprzedzającym licytacyę w Gazecie Lwowowskiej notowanego obliczyć się mających.

Akt opisania, ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszosądowej registraturze, zaś wykaz zaległych podatków w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Przemyślu przejrzeć.

Przemyśl dnia 5 kwietnia 1879.

(3447 2—3) **Edykt.**

L. 7218. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza że na zaspokojenie należytości Tauby Schargel w kwocie 49 złr. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gruntu pod l. 1 w Nielipkowicach masy spadkowej Jurka Czajki własnego na dniu 19 czerwca i 17 lipca 1879 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 80 złr. lub wyżej zaś na dniu 28 sierpnia 1879 niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 8 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 stycznia 1879.

(3455 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6892. Ck. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk 28 subrep. 67 w Łopuszance lechnowej położonej, dłużników Senka i Rozi Cebaków własnej w tutejszym ck sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 10 czerwca
II. 9 lipca 1879
III. 11 sierpnia

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. Sąd powiatowy.

Turka dnia 15 lutego 1879.

(3459 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 678. Dnia 3 czerwca 1879, dnia 8 lipca 1879 i dnia 12 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności miejskiej pod Nr. 88 w Nagawczynie, dłużników Jakóba i Antoniny Niedzielów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Dawida w kwocie 130 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 430 zł. wadyum 43 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 23 kwietnia 1879.

(3460 2—3) **Edykt.**

L 5470. C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia Maryę Hajduk urodzoną Urban, której miejsce pobytu nie jest wiadomem, że jej ojciec Marcin Urban na dnia 10 listop 1838 w Dublanach bez testamentu umarł i zawzywa ją aby w przeciągu roku od dnia niżej położonego w tutejszym sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie do spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Michałem Prociem przeprowadzonym będzie.

Łąka dnia 31 grudnia 1878.

(3430 2—3) **Konkurs.**

L. 7314. Przy sądzie powiatowym w Przeworsku opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 29 maja 1879 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 13 maja 1879.

(3466 2—3) **Edykt.**

L. 590. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że w sprawie Hindy Gelles przeciw Waśkowi Leszkowiat pto 88 złr. z pn. odbędzie się w sądzie dnia 4 czerwca 1879, dnia 2 lipca 1879 i dnia 30 lipca 1879 publiczna przymusowa sprzedaż realności w Równi pod nr. kons. 13 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, egzekuta własnej.

Cena wywołania 300 złr. w. a.

Wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dolne dnia 30 marca 1879.

(3467 2—3) **Edykt.**

L. 4549. Odnośnie do edyktu z dnia 4 lutego 1879 l. 4549 podaje się do wiadomości, iż do sprzedaży egzekucyjnej realności w Jasieniu pod nr. 26. 27 i 28 położonej termin do sprzedaży na dzień 25 czerwca 1879 wyznaczony został i ten dzień jako trzeci termin licytacyjny uważany będzie.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 14 maja 1879.

(3469 2—3) **Edykt.**

L 22193. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomosci, iż uchwałą z dnia 1 marca 1879 l 10128 rozpisana egzekucyjna licytacya realności pod l. 145 m. we Lwowie położonej do masy spadkowej Stanisławy Wieniawa Zubrzyckiej należącej dozwoloną na rzecz Arnolda Wiskocil, celem zaspokojenia wierzytelności 2000 złr. z pn. odłożoną została na dzień 14 sierpnia 1879 o 10 godzinie rano, w którym to terminie odbędzie się pod warunkami już ustanowionemi i ogłoszonemi, w sali ustnych rozpraw tegoż c. k. sądu krajowego.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów 10 maja 1879.

(3414 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6442. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszem ogłasza, iż p. Aleksander Mazga przeciw Jordanowi Zdzeńskiemu a względnie tegoż spadkobiercom, dalej przeciwko Józefowi Kosinie, małoletnim Maryi Teresie i Aleksandrowi Romultom, Balbinie Konopkowej i Markowi Rossetowi o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Czermna obowiązku Aleksandra Zdzeńskiego, wypłacenia po śmierci Maryanny z Pawołowskich Zdzeńskiej, Jordanowi Zdzeńskiemu tytułem legatu sumy 500 złr. skargę wniósł, wskutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony zakreślono.

Ponieważ pobyt zapozwanych jest nie wiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata dr. Forysta z zastępstwem adw. dr. Stojałowskiego na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili. inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 8 maja 1879.

(3458 2—3) **Edykt.**

L. 2007. Sąd obwodowy w Nowymsączu w skutek prośby Jana Ciełka, który zgubił weksel z daty Tylicz 26 stycznia 1878 na sumę 215 zł. w. a. opiewający za sześć miesięcy od daty płatny, na własne zlecenie wystawiony, przez Michała Pasternaka jako akceptanta podpisany, wzywa posiadacza tego wekslu, ażeby takowy w przeciągu 45 dni od daty pierwszego ogłoszenia w gazecie lwowskiej niniejszego edyktu sądowi przedłożył, po upływie bowiem tego terminu amortyzacya tegoż orzeczoną będzie.

Nowysącz dnia 3 maja 1879.

(3457 2—3) **Edykt.** L. 4828.

Ck. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Rappa, że przeciw niemu wydanym został na rzecz Kajetana Theodorowicza nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1062 złr. 50 ct. w. a. z przynależytościami i wzywa go, ażeby dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata Dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionem udzielił, albo też innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 17 maja 1879.

(3435) **Ogłoszenie**

L. 2112. Dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Jaaczewa i Łyczana, 26 maja 1879 w Jaczowy, w następnych dniach w Łyczany komisarz hipoteczny na miejscu w tychże gminach rozpoczyna.

Każdy może się stawić i wszystko przytoczyć, co mu ku ochronie swych praw w myśl ustawy przysłuża.

Nowy-Sącz 13 maja 1879.

(3434 1—3) **Edykt.**

L. 4762. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rapp z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wydaje się na rzecz Nachmana Sternhella nakaz zapłacenia sumy wekslowej 300 zł. a. w. z pn. i wzywa go, ażeby udzielił wszystkie dowody swoje kuratorowi w osobie adwokata Dra Rascoa w Kołomyi dla niego ustanowionemu, albo ażeby sądowi innego zastępcę wymienił.

Dnia 16 maja 1879.

Doniesienia prywatne.

(3449 2—3) L. 1278.

Obwieszczenie.

Posada oprawcy miejskiego jest w mieście Stryju do obsadzenia.

Wynagrodzenie wynosi rocznie 72 zł. z 30 prc. dodatkiem drożyznianym i wolne mieszkanie.

Gminie kr. miasta Stryja przysługuje prawo wydalenia ze służby oprawcy każdej chwili, jeżeli swoich obowiązków ściśle wypełniać niebędzie i w takim razie nieprzysługuje mu prawo do żądania jakiegokolwiekbądź wynagrodzenia, prowizyi, remuneracyi lub jakiegobądź zaopatrzenia.

Kompetenci, mają swe prośby zaopatrzone w dowody moralności dotychczasowego zatrudnienia i zdolności do spełniania obowiązków oprawcy, wnieść w 30 dniach do urzędu gminnego w Stryju.

Urząd gminny kr. miasta

Stryj dnia 15 maja 1879.

(3340 2—3) L. 994

Obwieszczenie.

Na mocy uchwały Wysokiego Wydziału kraj. z dnia 28 marca 1879 do l. 11023 podaje się do publicznej wiadomości, że dn. 19 czerwca 1879 począwszy od 3ciej godziny po południu odbędzie się ustna licytacya, celem sprzedaży niewykończonego budynku szpitalnego w Tarnopolu na gruncie pod l. spis. 642, 643 i 644 wraz z należącym do tego gruntem, starym domkiem, szopą, studnią, kanałem i pozostałym materyałem budowlanym położonego.

Cenę wywołania stanowi wypośrodkowana przez pozasądowe oszacowanie kwota 24.744 złr. 64 ct. a. w., zaś zakład przed rozpoczętą licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mający wynosi kwotę 2475 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można każdego dnia w godzinach urzędowych w urzędzie gminnym przejrzeć.

Zakład może być złożony w gotówce albo w papierach publicznych — a to książeczkach kasy oszczędności tarnopolskiej, lub galicyjskiej, listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, nareszcie w obligacyach indemnizacyjnych wedle kursu lwowskiego obliczonych.

Oferty pisemne w zakład zaopatrzone będą przyjęte, jednakże przed rozpoczęciem licytacyi otworzone, ażeby na podstawie ofiarowanej ceny, dalej licytować można.

Zwierzchność gminna

w Tarnopolu 7 maja 1879.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w KRAKOWIE.

Niniejszem oświadczamy, iż pan Wojciech Sylwester dw. im. Toczyski od 1go stycznia b. r. przestał być naszym pośrednikiem w sprawach ubezpieczeń na życie, i że zatem niema prawa do odbierania jakichkolwiek pieniędzy na nasz rachunek.

Kraków dnia 10 maja 1879.

(3333 3—3) **Dyrekcya.**

(3501 1—3) L. 2452.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 1564 zł. 38 ct. i 1557 zł. 94 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 1.900 zł. a. w. i 1600 zł. a. w. na hipotekę dóbr Przedrzymichy w powiecie Żółkiewskim położonych, Teofili Ceneckiej własnych z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1878 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi. mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 7 maja 1879.

(3428 3—3) L. 57.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z „Fundacyi stypendyjnej Teofila Zakliczyn Jordana" o rocznej kwocie 40 złr. w. a. zaczawszy od drugiego półrocza roku szkolnego 1878/9 ogłasza się niniejszem konkurs.

O to stypendyum ubiegać się mogą uczniowie szkoły ludowej w Zbarażu, pochodzący ze stanu włościan, rzemieślników, officyalistów prywatnych i sług na obszarach dworskich, religii katolickiej, obrządku rzymskiego lub greckiego, wykazujący się ubóstwem i dobremi obyczajami jakoteż dobrym postępem w naukach.

Pobierać będą to stypendyum tylko w czasie uczęszczania do pomienionej szkoły ludowej, utracą więc takowe wskutek opuszczenia tej szkoły, lub ukończenia nauki w takowej.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Radzie powiatowej Zbarazkiej.

Ubiegający się o stypendyum mają wnieść swoje podania do tutejszego Wydziału powiatowego za pośrednictwem dyrekcyi szkoły ludowej w Zbarażu lub przynależnej zwierzchności gminy, albo też przełożonego obszaru dworskiego najdalej do 10 czerwca 1879 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego kursu szkolnego.

Z Wydziału powiatowego

Zbaraż 6 lutego 1879.

(3341 2—4)

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe do dnia 31 marca 1879 r. zastawy w dniach 9, 10 i 11 czerwca b. r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19, 21, 24, 26, 27, regulaminu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 13 maja 1879.

(3451 2—3) Ces. kr. uprzyw.

Kolej galicyjska  **Karola Ludwika.**

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym 23 zwyczajnem Zgromadzeniu Walnem akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiej kolei Karola Ludwika, ustanowiono superdywidendę za rok 1878 na 6 zł. 75 ct. w. a. za każdą akcyę a względnie za każdy okaz użytkowania.

Płatny na dniu 1go lipca 1879 kupon akcyjny, będzie zatem wymieniony za 12 zł. w. a., kupon zaś okazu użytkowania za 6 zł. 75 ct. w. a. w kasie centralnej Towarzystwa w Wiedniu, tudzież w innych wiadomych ajencyach płatniczych.

Występujący członkowie Rady zawiadowczej a mianowicie Panowie: Józef Stummer-Traunfels, Henryk hr. Wodzicki i Dr. Juliusz Kunzek-Lichton zostali ponownie wybrani.

Do Wydziału rewizyjnego dla zbadania rachunków z r. 1879 zostali wybrani Panowie: Natan Kallir, Dr. Jan Weinczierl i Dr. Ferdynand Kratter.

Wiedeń dnia 17 maja 1879.